Nr. 160. Środa, 15 Lipca 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską‘ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował dnia 30 czerwca b. r. prywatnego docenta wydziału prawniczego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr. Stanisława Estreichera, członkiem c. k. komisyi dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału prawno-historycznego.

Dyrekcya poczt i telegrafów zezwoliła na zamianę miejsc służbowych asystentom pocztowym: Tadeuszowi Rychlikowi w Krakowie i Feliksowi Golińskiemu w Wadowicach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 lipca.

Zwolennicy porządku i energicznej władzy we Francyi, mają także swego męża opatrznościowego; jest nim senator Waldeck-Rousseau. Ilekroć czerwony sztandar zbyt śmiało poczyna podnosić głowę a połowiczne zarządzenia gabinetów dają żywo odczuwać potrzebę silnej dłoni i żelaznej woli: wtedy oczy ich zwracają się zawsze ku temu *par excellence* typowi republikańskiego męża stanu.

Należał on w swoim czasie do najbliższych przyjaciół Gambetty. W trzydziestym piątym roku życia objął w „wielkiem ministerstwie“ głośnego trybuna (w r. 1881) tekę spraw wewnętrznych, gdy jednak po półtrzecia miesiąca gabinet upadł, Waldeck również znalazł się między pokonanymi. Już wkrótce potem wypłynął jednak napowrót. W r. 1888 wszedł do gabinetu Juliusza Ferry'ego i pozostał w nim aż do upadku ministerstwa w skutek nieszczęśliwej wyprawy tonkińskiej w r. 1885. W tym czasie zyskał sobie sławę, że przed innymi francuskimi mężami stanu pojął i ocenił znaczenie kwestyi socyalnej i do niej zastosował swą politykę. Nie odgrywając roli utopisty-reformatora, działał jako realny polityk, który żywotne siły narodu pragnie wyzyskać dla dobra państwa, który liczy się z prądami czasu a potrzeby szerokich mas chce ująć w pewne ustawowe formy, by nie dać im urość do rozmiarów potęgi, niszczącej podwaliny społeczeństwa i państwa, lecz przeciwnie zamienić w czynnik rozwoju i umocnienia wiązań państwowych. Z jednej więc strony z nieugiętym hartem utrzymywał porządek w państwie, z drugiej zaś pozostawiał robotnikom wolność asocyacyi, potrzebną dla legalnej obrony ich praw zawodowych. Gdy jednak spostrzegł, że stronnictwo jego poczyna kokietować i układać się z radykałami, aby utworzyć późniejszą osławioną koncentracyę, usunął się nie tylko z ławy rządowej lecz także i z parlamentu, zamieniając zawód polityka na kancelaryę adwokata, swoją drogą pierwszego adwokata w Paryżu. Chociaż jednak chciał zapomnieć o wszystkich, nie zapomiano o nim. W r. 1894 gdy gabinet Dupuy'a począł upadać a Casimir-Périer potrzebował energicznego i ostrożnego prezydenta ministrów: oczy wszystkich zwróciły się ku Waldeck-Rousseau i w departamencie Loary wybrano go senatorem. Wówczas jednak Casimir-Périer zrażony pierwszemi przeszkodami ustąpił; przyszedł Feliks Faure, który z początku starał się zostawić wolną rękę radykałom i dopuścił ich nawet do rządów. Dopiero teraz, gdy gabinet radykalny nie zdołał się utrzymać a następca jego, umiarkowany gabinet Méline'a poczyna się znowu chwiać: Waldeck-Rousseau występuje napowrót na plan pierwszy.

Przed kilku dniami przewodniczył on na bankiecie, wydanym przez wielkich przemysłowców i kupców paryskich w St. Mandé, a przy tej sposobności wypowiedział ważną i znamienną mowę, w której rozwinął obszerny program polityczny. Przedewszystkiem pragnie on przywrócenia powagi rządu i skierowania parlamentaryzmu na nowe tory. W tym względzie chciałby, aby w kwestyach ważnych a wątpliwych, pozostawić decyzyę powszechnemu głosowaniu i odwołać się do niego przez rozwiązanie Izby. Gdyby było się stało tak w sprawie, będącej obecnie we Francyi na porządku dziennym, w sprawie osobistego podatku dochodowego, nie byłaby reprezentacya ludu dostała się w tak trudne położenie, w jakiem pod tym względem dziś się znajduje. Waldeck otwarcie wypowiedział wojnę rewolucyjnemu kolektywizmowi, bo on prowadzi rzeczpospolitą do katastrofy; wystąpił stanowczo także przeciw radykałom, których przedstawił jako gromadę miernych głów i lichych agitatorów. Po socyaliźmie państwowym, uprawianym przez parlament francuski, nie wiele się spodziewa i jemu to przypisuje obecną nieproduktywność parlamentu. Z naciskiem podniósł stanowisko senatu w sprawie zatargu z gabinetem Bourgeois i zaznaczył, że senatorowie spełnili rolę podpory państwa i społeczeństwa.

Paryski *Figaro* twierdzi, że ta mowa bankietowa Waldeck-Rousseau w St. Mandé będzie miała kiedyś dla wewnętrznego rozwoju Francyi to samo znaczenie, co mowa Gambetty na bankiecie w Romans, gdzie Gambetta po raz pierwszy mówił o nowych *couches sociales*. — W każdym razie, w obec wielkiego w republice ubóstwa prawdziwych mężów stanu i ludzi, była ona ważnem zdarzeniem, a w porównaniu z ogólnym stanem rozkładu i słabości, objawem dodatnim.

Rossya i Bułgarya.

Monachijska *Allgemeine Zeitung* otrzymała z Petersburga list, który w obszerniejszych wyjątkach przedstawia się w sposób następujący:

Kwestya rehabilitacyi dawnych bułgarskich oficerów, służących obecnie w wojsku rossyjskiem i ponownego przyjęcia ich do armii bułgarskiej, zaostrzyła się. Tu w Peters-

---

105)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

IX.

(Ciąg dalszy).

Dziunia zaczęła się śmiać.

— Szykowiec wczoraj przyjechał, dziś wyjedzie. Nie idzie mu o mnie, lecz o aktorkę. Hipolit pewno ma wakacye i chciałby przez ten czas wrócić na dawne stanowisko. Lecz dawniej miałyśmy tylko serca, a dziś przybyło nam trochę rozumu. Am jest głupiec, Gąsior łakomy, profesor przyjaciel. Mamusiu jestem młoda, a młodość ludzi ciągnie.

— Powiem ci w sekrecie, gdybyś miała rozum, byłabyś hrabiną.

— Gdybym miała — rzekła Dziunia nie chcąc walczyć z matką — ale jestem taka głupia, że mama nie uwierzy....

— To nieszczęście, żebyś miała chociaż mój rozum!...

— Prawda.... ale czy go mama miała, gdy była w moim wieku?!...

— Prawda.... ale ja byłam sama na świecie sierota. Ty masz matkę, która ci daje doświadczenie.

— I dobrze z niego skorzystałam. Uciekłam z pierwszym głupcem, który zawracał do mnie oczy, mówił mi, że mnie kocha i pisał do mnie madrygały.

Zaczęła się ubierać.

— Powiedz mi mama lepiej, co mówili wczoraj ludzie o mojej grze?

— Ryczeli i basta.... nie ma co mówić. Tymczasem musimy się naradzić co zrobić z hrabią, a co z Hipolitem.

— Dam sobie z nimi radę.

— Gotowaś głupstwo trzasnąć. Pomyśl wiele to aktorek powychodziło za hrabiów.

— Umiały polować i wolały polować niż grać.

— A ty?

— Nie umiem polować.

Matka ujęła ją za ręce.

— Dziecko, czy wiesz, że raz tylko w życiu przysuwa się szczęście, że je można rękami złapać i zatrzymać na całe życie.

— Nie wiem.

— A ja ci mówię, że tak jest. Szczęście idzie do ciebie, już przyszło, już jest, puka do drzwi.

— Cóż mama chce, żebym zrobiła?

— Otworzyć mu.

— I cóż dalej?

— Samo wlezie.

— A potem?

— Zamknąć drzwi.

— Żeby nie uciekło?

— Żeby nie uciekło należy delikatnie ciągnąć hrabiego, a nie odpychać Hipolita. Po co ci głupcy razem się zjechali?!...

— Po co?... — powtórzyła dramatycznie Dziunia.

— Jabym sobie z obydwoma dała radę, ale ty? — Zaczęła ciszej. — Ja jeszcze wczoraj dałam sobie z nimi radę. Idzie, abyś tylko dalej ciągnęła.

— Dobrze mamo!

— Patrz idzie Hipolit. Nie chcę wam przeszkadzać, schowam się, ale będę na każde zawołanie.

Nie czekając na odpowiedź córki, wpadła do drugiego pokoju.

Wszedł Hipolit blady, zakłopotany, z podkrążonemi oczyma, zdenerwowany. Czuł, że to stanowcza w życiu jego chwila. Zbliżył się, ujął za rękę Dziunię, pocałował. Miał ochotę objąć ją w pół, lecz nie śmiał. Dziewczyna pokazała mu ręką stołek, usiadł. Milczenie drażniło go dotkliwie, lecz czekał, aby pierwsza przemówiła Dziunia.... naprożno.

— Zostałem pełnoletnim — odezwał się nareszcie.

— Winszuję panu — odpowiedziała spokojnie.

Spokój dziewczyny, zakrawający na szyderstwo, ukłuł go i podrażnił.

— Jestem wolny, mam prawo podjąć z banku należną mi schedę po matce, ośm tysięcy guldenów.

Dziunia milczała, mama szeptała w drugim pokoju.

— Jakaż ona głupia, jaka głupia. Ośm tysięcy, chłopak młody, doktor praw.... kancelarya i pięćdziesiąt tysięcy po ojcu.

— Mam nadzieję, że to wystarczy do utrwalenia losu i pozwoli mi ożenić się.

— Nie wątpię.

— Przyjechałem dotrzymać słowa. — Zerwał się.

Dziunia również wstała.

— Panie Hipolicie — rzekła ciepło — nie wymagam od pana ofiar, tem więcej dotrzymania słowa. Po scenie, jaką zrobił nam ojciec pański, nigdybym nie przeszła progu jego domu. Jest już w wieku, pocóż go na starość okradać z uczuć ojcowskich i sprawiać mu ból. Pan we Lwowie znajdziesz kobietę, na przyjęcie której ojciec pański roztworzy ramiona, dom, serce, odda panu kancelaryę i będziesz szczęśliwy.

— Jakaż ona głupia! — szeptała zrozpaczona mama.

— Niech nasza znajomość będzie dla pana miłem wspomnieniem młodości.

— I niczem więcej? — rzekł sucho.

— Niczem.

— Chcę być aktorem! — zawołał nerwowo.

— Lecz nie ze mną w jednej trupie.

— Z tobą! — krzyknął.

— Ze mną nie — odparła. — Za dużo masz pan zazdrości, a za mało talentu.

Nastała złowroga cisza.

— Wypędzasz mnie.... jestem ci już niepotrzebny.

— Istotnie, potrzebnym mi nie jesteś.... a że już pana nie kocham....

Hipolit zmienił ton z obrażonego na szyderski.

— Nie tak jeszcze dawno byłem pani potrzebny.

— Odpłacałam się panu wzajemnością.

Na wspomnienie wzajemności, oczy mu zabłysły, obejmował ją wzrokiem pożądania.

— Były to najrozkoszniejsze chwile w mem życiu. Dziuniu! — zawołał z drżeniem namiętności w głosie — od ciebie zależy, aby one wróciły... Jeżeli palcem poruszysz, oczami mrugniesz, zostanę twoim na całe życie.... na wieki. Nie chcesz, abym był aktorem, boisz się mojej zazdrości (pomyślał: wyższości) zostanę adwokatem. Będziesz chciała być aktorką, zgoda, zostaniesz nią we Lwowie, nie będziesz chciała, zostaniesz tylko moją żoną, obywatelką, adwokatową. Dziuniu, Dziuniu, ulituj się nademną!

— A ja wam dzieci błogosławię — zawołała zapłakana ze zbytku szczęścia, mama. wybiegając z drugiego pokoju z chustką przy oczach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

burgu — jak we wszystkich ważniejszych sprawach — i tym razem na zapytanie przeczą w kompetentnem miejscu wszystkiemu. — Chociaż ze strony bułgarskiej wcale tego nie tają, jakie żądania stawia bezinteresowna Rossya swemu bułgarskiemu przedstawicielowi i jak ona na księcia Ferdynanda oraz jego odpowiedzialnych doradców wszelkimi sposobami usiłuje wywrzeć nacisk, aby zarówno „kwestya schizmy“ jak i „sprawa ponownego wcielenia do armii bułgarskiej dzisiaj jeszcze mundur rossyjski noszących, byłych bułgarskich oficerów“ rozwiązane zostały po jej myśli i według jej życzenia: kierujące sfery rossyjskie oświadczają, że wszystkie te pogłoski i doniesienia są nieprawdziwe. A jednak oficerowie bułgarscy w wojsku rossyjskiem, wnet po oficyalnem pogodzeniu się Rossyi z Bułgaryą, otrzymali łatwo zrozumiałą wskazówkę, by od siebie, prywatnie zwrócili się do właściwej władzy bułgarskiej z prośbą o ponowne przyjęcie do wojska bułgarskiego. Tak się też stało. Rząd bułgarski nie wiedział rzekomo nic o tych zakulisowych wypadkach i odpowiedział Bułgarom służącym w wojsku rossyjskiem, że nad kwestyą tą musi się naprzód poważnie zastanowić i ją rozważyć, że obecna chwila nie nadaje się do wytaczania tej kwestyi, że zastrzega sobie zająć się nią później. I rzeczywiście tak się stało. Książę powziął jedyne postanowienie, jakie w tej sprawie powziąć mógł; rząd jego nie zgodził się na ponowne przyjęcie skompromitowanych, mimo to jednak przez zarząd armii rossyjskiej przyjętych do jej szeregów oficerów bułgarskich; natomiast wszystkim innym oficerom bułgarskim, którzy przeszli do służby rossyjskiej, podczas uwięzienia i detronizacyi księcia Aleksandra Battenberskiego, jednak tylko w drugiej lub trzeciej linii współdziałali albo nawet zgoła w sprawę tę nie byli wmieszani, pozwolono powrócić do kraju a niektórym z nich przyznano nawet prawo ponownego wstąpienia do wojska bułgarskiego w tej randze, którą zajmowali w maju w chwili opuszczenia ojczyzny. Miało się to stać zwolna, bez czynienia ujmy prawom czynnych oficerów bułgarskich.

Książę Ferdynand i p. Stoiłow w czasie pobytu swego w Petersburgu, mogli z pewnem uzasadnieniem dać zapewnienie, że do tego czasu rząd rossyjski jako taki nie poruszał wobec rządu bułgarskiego ani sprawy „schizmy“ t. j. narodowego kościoła bułgarskiego, ani też sprawy bułgarskich oficerów. Kwestyę schizmy podniósł patryarcha ekumeniczny, co prawda za inicyatywą p. Nelidowa, ten krok jednak ambasadora tureckiego w Konstantynopolu był jego „prywatną pracą“, urząd ministerstwa spraw zagranicznych w Petersburgu nic o niej nie wiedział a sprawa oficerów bułgarskich była prywatną sprawą każdego z nich z osobna, i wypływem ich gorącej tęsknoty za krajem! Prezes gabinetu bułgarskiego a również książę Ferdynand są zbyt wytrawnymi dyplomatami, aby nie przeczuwali, czyja dłoń kieruje panem Nelidowem, czcigodnym patryarchą ekumenicznym i dzielnymi oficerami bułgarskimi w służbie rossyjskiej. Z wielką jednak zręcznością obaj potrafili i nadal odgrywać rolę nic nie wiedzących i niewinnych, a tę ich postawę ułatwiło znacznie oświadczenie księcia Łobanowa, że dalekim jest od mieszania się do bułgarskich spraw wewnętrznych.

Za stanowcze i wytrwałe wystąpienie w kwestyi rehabilitowania skompromitowanych oficerów, musi Bułgarya być wdzięczną Petrowowi. Już przez to samo okazał się on godnym stanowiska, które zajmuje; że jest on jednak zarazem biegłym i zdolnym oficerem, świadectwo takie dawali mu jego książę i p. Stoiłow wobec wszystkich władz rządowych także w Petersburgu, a książę oświadczył, że minister wojny Petrow na wyraźne jego życzenie podążył za nim do Petersburga, aby rossyjskiemu zarządowi wojskowemu okazać, że Bułgarya posiada wysokich, wybitnych oficerów, którym może spokojnie powierzyć prowadzenie swych wojsk, tak że pod tym względem nie potrzeba żadnych zmian.

Petrow nie podobał się tu jednak. Przyczyna tego bardzo prosta. W zdolnościach, energii i niezawisłości myślenia tego oficera, poznano przeszkodę dla dalszych planów Rossyi. Księcia Ferdynanda i Stoiłowa, sądząc z obiegających w dyplomatycznych kołach dowcipów księcia Łobanowa, ten mąż stanu zdaje się nie brać zbyt poważnie. Opór jednak stawiany przez Petrowa, okazał się dotychczas nieprzezwyciężonym. Bułgarski minister wojny wie widocznie zbyt dobrze, że samoistność narodowego kościoła bułgarskiego i nienaruszona, zasługująca na zupełne zaufanie armia są jedyną rękojmią trwałej odrębności i niezawisłości jego ojczyzny.

W ostatnich jednak czasach rząd rossyjski zrzuca maskę i z załatwienia obu kwestyj po swej myśli uczynił swoją sprawę. Chociaż książę Łobanow tak pozytywnie utrzymuje, że nic mu o tem nie wiadomo, to równie pozytywnie zapewniamy — pisze korespondent *Münch. Allg. Ztg* — iż rossyjski agent dyplomatyczny w Sofii Czarykow, otrzymał jak najkategoryczniejsze instrukcye, tak sprawę „schizmy,“ jak też sprawę rehabilitowania“ dawnych oficerów bułgarskich“ doprowadzić do końca w sposób przyjemny intencyom Rossyi.

Wybory w Belgii.

Wybory w Belgii do Izby posłów są już skończone, a jak wynika z rezultatu ich, podanego w depeszach wczorajszych, skończyły się świetnem zwycięstwem stronnictwa katolickiego, które obecnie, po odnowieniu połowy Izby posłów w wyborach głównych i ściślejszych, będzie w Izbie tej silniejszem nawet, niż było dotychczas; większość katolicka wynosić będzie bowiem w Izbie posłów parlamentu brukselskiego 60 do 70 głosów.

Niepodobna jednak przeoczyć innego objawu, którego wybory te dostarczyły: oto wykazały one także wielki przyrost głosów socyalistycznych w całym kraju, nietylko w miastach. Wzrost ten nabiera wymownych kształtów w porównaniu z wyborami w roku 1894. W Brukseli padło wówczas na obóz socyalistyczny nieco więcej nad 40 tysięcy, obecnie zaś 74. Odliczywszy coś na radykałów, którzy ułożyli z socyalistami wspólną listę, pozostaje jeszcze kilkanaście tysięcy głosów, pozyskanych przez obóz przewrotu. W Antwerpii liczba zwolenników prądu krańcowo-społecznego zwiększyła się przeszło dwa razy, w Lowen wzrosła cztery razy (na 20.524), w Mecheln pięć razy (2198 na 10 510), w Kortryk podniosła się z 3674 na 11.800, w w Nywel z 6533 na 19.879. Nawet Brügge, które podejrzywano o sympatye dla czasów feodalnych, oddało na rzecz socyalistów przeszło 8 000 (w roku 1894 tylko 521). Okręgi wyborcze Ostendy, Philippevile'u, Ypern, Rousseleare, Veurne, w których ten obóz przed dwoma laty nie dostał ani jednego głosu, oddały obecnie razem 35 tysiecy głosów na kandydatów demokracyi społecznej. Rezultaty te sprawiły bardzo silne wrażenie w Belgii. Wybory bowiem odbywały się w okręgach przeważnie rolniczych i w ogóle w tej części kraju, która uchodzi za szaniec zachowawczy w Belgii. Organa zachowawcze i umiarkowane zastanawiają się poważnie nad tem, co będzie za dwa lata, gdy prowincye przemysłowe, jak Leodyum, Hennegau i wschodnie okolice Flandryi, będą głosowały. Zdaniem zachowawców, sytuacya jest tak poważna, że trzeba zaprowadzić pewne obostrzenia w istniejących ustawach, któreby nałożyły pewien hamulec na rozpowszechnianie zapatrywań socyalistycznych. Mówią nawet o nowej zmianie prawa wyborczego, mianowicie o wprowadzeniu tak zwanej reprezentacyi mniejszości polegającej na tem, że każde stronnictwo ma w Izbie liczbę przedstawicieli, proporcyonalną cyfrze głosów, które na nie padły.

Swoją drogą, ten postęp przewrotowych żywiołów da się po części wytłómaczyć specyalnymi stosunkami Belgii, w której przemysł i górnictwo przeważają nad rolnictwem, a powtóre, wpływem, jaki wywiera Francya na prowincye walońskie. Socyaliści francuscy z północnych departamentów pozostają w ciągłem zetknięciu się z Belgijczykami, a ci ostatni szukając tłumnie roboty we Francyi, przesiąkają tam ideami rewolucyjnemi. Nadto kwestya socyalna komplikuje się w Belgii z kwestyą narodowościową. Obecny rząd opiera się przedewszystkiem na Flamandach, którym poczynił takie ustępstwa, że obecnie język francuski przestał już być językiem panującym w szkole i urzędzie, nawet większa część członków gabinetu zalicza się do flamandzkiej narodowości. Z tego powodu wzrosła pomiędzy Wallonami opozycya, wielu z nich głosowało na socyalistycznych kandydatów nie z przekonania, ale aby dokuczyć gabinetowi, sympatyzującemu z flamandzkim ruchem. W każdym jednak razie przyrost głosów socyalistycznych jest objawem poważnym i poważną przestrogą dla wszystkich umiarkowanych stronnictw Belgii, aby zamiast w ciągłych sporach wzajemnie się osłabiać, wspólnie zwalczały wrogów społecznego porządku.

Z Krety.

Według najświeższych doniesień, w Kanei zebrali się już wszyscy deputowani chrześciańscy z wyjątkiem trzech; deputowani tureccy skłaniają się do przystąpienia do Zgromadzenia narodowego. Dzisiejsza depesza donosi nawet, że Zgromadzenie narodowe już się ukonstytuowało.

Fakt ten jest wymownym dowodem, że stosunki na Krecie znacznie się poprawiły, i że są wszelkie podstawy do przypuszczenia, iż dzięki interwencyi mocarstw niebezpieczeństwo, jakiem sprawa kreteńska groziła spokojowi, będzie pomyślnie zażegnane. — Czy dalsze porozumienie przyjdzie do skutku, zależy od komitetu rewolucyjnego czyli t. zw. epitropii a w znacznej także mierze od Grecyi. W kołach dyplomatycznych panuje mniemanie, że interwencya mocarstw i ustępstwa Porty, uczyniły epitropię skłonniejszą do porozumienia i zgody.

Według greckiego dziennika *Asty*, główne żądania kreteńskiego zgromadzenia narodowego są następujące:

Mianowanie chrześciańskiego gubernatora za zgodą Grecyi i szczególną gwarancyą mocarstw; urządzenie krajowej milicyi; ograniczenie wojsk tureckich do załóg w fortach Kanei, Retymnie i Haraklejonie; równomierny podział posad publicznych między obie narodowości; ekonomiczna niezależność Krety z oznaczeniem haraczu rocznego, składanego Porcie w wysokości 10.000 funtów; wprowadzenie takiego systemu wyborczego, któryby także mniejszości zapewniał reprezentacyę; ustanowienie trybunału kasacyjnego w Kanei; powołanie obcokrajowych sił do zorganizowania milicyi i sądów; wydalenie z kraju tych bengazów, którzy nie posiadają majątku, a wreszcie gwarancya mocarstw, że taki stan rzeczy utrzymany zostanie.

Według *Agencyi Havasa* w pobliżu Retymno przyszło onegdaj do nieznacznych utarczek. Muzułmanie pustoszą wsie nawet w okręgach, zajętych przez wojska tureckie.

W jednym z dzienników berlińskich znajdujemy następujące szczegóły o nowym gubernatorze Krety: Ostatnie wiadomości z Krety donoszą, że nowy gubernator Krety, książę Jerzy Werowicz basza, został przez tamtejszych chrześcian przyjęty obojętnie, przez Turków niechętnie. Turcy zamierzają nawet wykonać demonstracyę przeciw niemu, jakkolwiek Werowicz basza jest szczerze oddany rządowi tureckiemu. Był on w r. 1834 doradcą gubernatora Krety, Mahmuda baszy,

---

10)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(The quick or the Dead)

(*Zywy czy umarły*)

przez

MISS AMELIĘ RIVES.

V.

(Dokończenie).

— Zdaje mi się — mówi w dalszym ciągu oryginalna ta wdowa — zdaje mi się jednakże, iż postępowałam uczciwie.... Mówiłam ci, co czuję dla Wala i że nie umiem go zapomnieć.... Mówiłam ci, że go mam ciągle na myśli i że nie będziemy mogli być szczęśliwi. Kobiety nie zapominają nawet wtedy, kiedy chcą tego.... przynajmniej takie, jak ja.... To musi być straszne.... to nie jest naturalne.... Widziałam to wszystko dziś w kościele. Ach! jakże się bałam! Wiem, co mam robić. Czuję, jak bardzo byłam winną. Nie rozumiem, jak mogłeś mnie chcieć wziąć.... Należałam do niego, najprzód do niego.... byłam jego żoną. Jakże mogłabym zostać twoją? Nie mogłabym zapomnieć; spaliłam ślubną suknię, portret, ale coś mi kazało schować obrączkę. Będziesz mnie nienawidzieć.... patrzysz na mnie w sposób, który o tem świadczy.... Jednakże się nie boję.... Już nigdy niczego nie będę się bała.... Nie będę nigdy....

Dering porwał ją za ręce i zmusił, żeby powstała. Obrączka złota upadła na ziemię.

— Jeżeli nie jesteś szalona — rzekł zwolna — jesteś najokrutniejszą z kobiet!

Ale te słowa nie mogły wywrzeć wrażenia na Barbarze. Ugięła się pod naciskiem dłoni Deringa, ale oczami szukała obrączki.

— Nie powinnam jej zgubić — mówiła — to wszystko, co posiadam. Nie puścisz mnie, żebym jej poszukała?

Odtrącił ją szorstko, z okrzykiem, który brzmiał dziko, bo John czynił wysiłki, aby się hamować. Czuł w tej chwili, że na prawdę jej nienawidzi. Wstręt w nim budziła jasność ogniska, jak coś fatalnego i szkaradnego, podczas gdy niepewne jego błyski błąkały się między rudymi włosami Barbary i uwydatniały wężowe ruchy jej postaci snującej się po ziemi, ciagle szukającej pierścionka.

— Nie mogę jej znaleźć — rzekła w końcu, podnosząc na niego wzrok zrozpaczony, klęcząca, z rękami zaciśniętemi nerwowo. — Zniknęła, ona także! nie pozostaje mi już nic! Bóg mógłby mnie zabrać także....

— Może Bóg sądzi, że zmieniłabyś zdanie po śmierci! — wyrzekł Dering z goryczą.

Jedyną jej odpowiedzią były nowe poszukiwania i szept od czasu do czasu:

— Nie mogę znaleźć! nie mogę znaleźć! a to jedyna rzecz, którą posiadam!

— Barbaro — rzekł Dering po kilku chwilach oczekiwania w milczeniu — chcę zrozumieć, czego chcesz odemnie.... Chcesz, żebym odjechał? Chcesz, żeby wszystko było skończone między nami?

— Ja nie chcę, nie! — odrzekła kiwając głową — staram się tylko czynić to, co jest dobre.

— Uznajesz, że dobrze jest złamać całe życie człowieka dla jakiejś zagrobowej fantazyi?

— Oh! ty nie wiesz, czego ja doznaję.... nie możesz wiedzieć!... On powiedział, że śmierć nas nie rozłączy i w istocie nie może nas rozłączyć. Czyż nie byłam jego żoną.... żoną?

— Czy myślisz, że ciebie nie rozumiem! — zawołał Dering z wściekłością. — Ileż razy ta myśl mi przychodziła! dobry Boże! czyż kobiety nie umieją być ludzkie!?

— Pragnę spełnić mój obowiązek — rzekła znowu, bliska omdlenia, a grube łzy spłynęły z jej oczu. — Nie możesz się domyśleć ile jest w tem grozy, gdy się sobie przypomina, że się było żoną innego, a pragnie się wejść w drugie związki. Bóg okazał się okrutnym względem mnie.... bardzo okrutnym.

— A względem mnie?... chyba także okrutnym? — rzekł Dering z rozpaczliwem uniesieniem, a potem czyniąc ruch ręką, jakby chciał rzucić z siebie zmorę, która go gniotła: — Ale ja nie zrzucam tego na Opatrzność!... — zawołał. — Czem, sądzisz, byłaś dla mnie?

— Przekleństwem! — rzekła cicho z upartem kiwaniem głowy, które go przerażało. — Tak, ja wiem, że byłam dla ciebie przekleństwem, ale nigdy nie byłam twoją żoną.... a zresztą, mężczyźni zapominają.... Jesteś młody! Pomyśl sobie, jakby to było okropnie, gdybym została twoją żoną a potem byłbyś się przekonał.... że....

— Tak, to byłoby okropne....

Krople potu spływały po czole Deringa, ale głos jego i ruchy były spokojne.

— Widzisz, wszystko mogłoby być gorzej — mówiła znowu. — Kiedy ludzie mi to dawniej mówili, nie znajdowałam w tem sensu, a jednakże to prawda. Gdybym wyszła za ciebie, byłoby tysiąc razy gorzej.

On wybuchnął:

— A przecież utrzymywałaś, że mnie kochasz?

— Kochałam ciebie, naprawdę kochałam.... nie sądzisz przecie, żeby mogło być przeciwnie? — dodała z niepokojem. — Naturalnie, żem ciebie kochała?

— Doprawdy?... — rzekł Dering z szyderstwem.

— Powiedz, że wierzysz, żem ciebie kochała! Wierzysz?

— Wierzyłem.

— Wierz i teraz.... Doprawdy, że nie jestem tak złą jak myślisz. Musiałam ciebie kochać jeżeli tak postąpiłam. Czyż nie masz na to dowodów? Nie mogę nic poradzić abym teraz nie była taką, jak jestem, nie jestem zdolną czuć się wesołą, albo smutną, albo przestraszoną, ani nie.... Pamiętasz, jak ci pisałam raz w liście, że nie czuję siebie?... Mniejsza o to, wiem tylko, żem cię kochała.

— A ja myślę, żeś zwaryowała ... — odezwał się Dering zdławionym głosem.

— Chciałabym i ja w to uwierzyć — odrzekła żałośnie — ale nią nie jestem. Ta kryzys okropna pozostawiła mnie jakby w oszołomieniu, więcej nic; umysł mój jasny zupełnie. Pojmuję, że musisz mnie nienawidzieć,... uczyniłabym tak samo na twojem miejscu.... Wolę, żebyś mnie nienawidził, jak żebyś miał cierpieć przezemnie.

— Trudno uwierzyć niektórym rzeczom.... — odrzekł Dering. — Będziesz łaskawa pożyczyć mi powozu, żebym odjechał do Charlottewille?

— Dziś w nocy?

— Tak, dziś w nocy. Może zrozumiesz, że niepodobna mi spać dziś pod tym dachem?

— Bo ja tu jestem — rzekła smutnie. — Nie obwiniam ciebie.... Nie mam ci za złe....

— Wielka to dobroć z twojej strony. Czy posuniesz swoją wspaniałomyślność do tego stopnia, że odeszlesz mnie na kolej?

— Doprawdy, chcesz jechać dziś?

— Jeżeli mi nie odmówisz koni....

— Wydaj rozporządzenie.... — odrzekła zwolna.

— Dziękuję. — Obdarzysz mnie teraz podaniem ręki?

Wyciągnęła rękę w milczeniu.

— Adieu — rzekł, a po chwili. — Bądź zdrowa, Barbaro.

— Bądź zdrów — odrzekła z oczami spuszczonemi na ich połączone dłonie.

On powtórzył raz jeszaze — żegnam! ona także. Podszedł ku drzwiom, wyszedł, ale wkrótce wrócił zataczając się jak pijany, porwał ją w objęcia i gwałtownie twarz jej całować począł.

przedtem bywał sekretarzem różnych tureckich gubernatorów Krety i ztąd gruntownie zna kraj i ludność. Werowicz jest Albańczykiem, katolikiem i mówi płynnie po grecku. Pierwsza żona jego była Greczynką z wyspy Syry, daleką krewną greckiego profesora przy seminaryum wschodniem w Berlinie. Werowicz jest wysokiego wzrostu i nosi dużą czarną brodę. Ma on wyraziste, ostre rysy swych ziomków, ale oczy dowodzą człowieka łagodnego i skromnego. W istocie, o ile mógł, starał się zawsze łagodzić rządy tureckie na Krecie, ale nigdy nie umiał energicznie oprzeć się przełożonym lub robić im poważne przedstawienia, lecz słuchał ich nawet wtedy, gdy chodziło o kroki niesprawiedliwe i niepolityczne. Przedewszystkiem bowiem chodziło Werowiczowi o utrzymanie własnego stanowiska. I w istocie karyerę zrobił świetną. W przeszłym roku posłał go padyszach jako gubernatora na wyspę Samos, która się cieszy samorządem. Tutaj był on w rzeczywistości udzielnym księciem. W obecnem położeniu na Krecie jest on może jedynym możliwym gubernatorem, bo dla chrześcian jest dość sympatyczny, Turcy zaś z tego tylko powodu nie chcą go mieć gubernatorem, że jest chrześcianinem. Gdyby jednak stosunki na Krecie zostały uporządkowane, w takim razie Werowicz musiałby ustąpić swej godności wybitniejszemu mężowi stanu.

KRONIKA

Lwów, 14 lipca.

— **Festyn ludowy** połączony z tombolą, urządzony w dniu 28 z. m. w parku Kilińskiego na cele dobroczynne, przyniósł czysty dochód w kwocie 1446 zł. 28 ct., z którego udzielono Towarzystwu przyjaciół uczącej się młodzieży na obiady dla głodnych dzieci 573 zł., zarządowi tanich kuchni ludowych 573 zł., Przytulisku brata Alberta we Lwowie resztę w kwocie 300 zł. 28 ct.

Najwyższą przejęta wdzięcznością, składam niniejszem najszczersze podziękowanie wszystkim, którzy łaskawie przyczynić się zechcieli do zapewnienia festynowi temu zupełnego powodzenia. Dziękuję serdecznie łaskawym ofiarodawcom za tak chętnie nadesłane dary, dziękuję również serdecznie komitetowi całemu, który z niezrównaną gotowością tak szczerze i gorliwie zajmował się najdrobniejszymi szczegółami w urządzeniu tego festynu, a dziękując, przesyłam wszystkim serdeczne gorące „Bóg zapłać".

Księżna Konstancya Sanguszkowa.

— Kocham cię! — wołał z rozpaczą. — Kocham cię pomimo wszystkiego. Och! Barbaro, będziesz, taka nieszczęśliwa jutro, gdy będę daleko, gdy sobie pomyślisz, że odjechałem na zawsze, bo nie wrócę już nigdy.... nigdy, nigdy!...

— Barbaro.... czyś pomyślała o chwilach, które przebyliśmy razem.... o naszych pocałunkach.... tak mnie całowałaś....

I całował jej włosy, powieki, szyję, ból prawie zadając swojemi gwałtownemi pieszczotami. Niestety! mógł tak samo próbować trupa przywołać do życia! Spoczywała w jego objęciach oddychając szybko, ale roztargniona; podnosiła ku niemu oczy pełne nieśmiałej prośby, patrząc przez łzy.

— Usiłuję być zmartwioną, a martwić tylko sobą zdołam.... — mówiła głosem cichym — wiem, że odjeżdżasz, żem ciebie kochała, staram się rozpaczać a myślę tylko, że miło mi będzie usnąć.... Jestem taka zmęczona! Sądzę, że nie będę już płakać, bo nie potrafię. Wszystko to wydaje się tobie nierozsądne. Ale błagam cię, staraj się zrozumieć!

— Żegnam! — rzekł głuchym głosem, przesuwając silną i drżącą dłoń swoją po jej włosach. — Daj mi usta.... raz ostatni.

Podniosła posłusznie twarz, ale namiętny pocałunek Deringa nie uczynił na niej żadnego wrażenia.

— Nie mogę.... nie czuję nic.... napróżno!...

Ukląkł nagle i złożył obie jej ręce na swojej głowie.

— Powiedz: „Niech Bóg z tobą będzie Jock"! — szepnął cicho.

Powtórzyła te słowa słodko i poważnie, chcąc mu się przypodobać:

— Niechaj Bóg będzie z tobą.... Jock!

— I z tobą także! — dodał z głębokiem westchnieniem.

Chwilę jeszcze klęczał ukrywając twarz na jej kolanach, a potem odszedł, zamykając ostrożnie drzwi za sobą.

Wtedy Barbara znowu się zabrała do szukania obrączki, znalazła ją w popiele pod piecem, oczyściła i wsunęła na palec, podczas gdy oddalał się powóz uwożący Deringa....

K o n i e c

— **Nowe urzędy pocztowe.** Z dniem 16 b. m. wejdzie w życie c. k urząd pocztowy w miejscowości Jasionka, powiatu rzeszowskiego. Urząd ten będzie połączony za pomocą dziennie dwurazowych jazd posłańczych, kursujących między Rzeszowem a Sokołowem.

Równocześnie wejdzie w życie nowy urząd pocztowy w Ponikwie, w pow. brodzkim, połączony z Brodami (dworcem) za pomocą posłańca pieszego jednorazowo dziennie.

— **Uczestnikom** XXX walnego zjazdu Towarzystwa pedagogicznego przyznała generalna dyrekcya kolei państwowych na czas od 14 do 21 b. m. na liniach kolei skarbowych w Galicyi i na Bukowinie następujące ulgi kolejowe: a) jadący II kl. pociągu pospiesznego płacą bilet II kl. pociągu osobowego; b) jadący II kl. pociągu osobowego płacą bilet III kl.; c) jadący III kl. pociągu osobowego płacą pół biletu tejże klasy.

— **W gal. Zakładzie dla ciemnych** fundacyi ś. p. Winc. Zaremby Skrzyńskiego, odbył się wczoraj doroczny popis wychowanków w obecności licznie zebranej publiczności. Z ramienia dyrekcyi Zakładu obecny był ks. kan. Rudolf Lewicki, zastępca dyrektora JE. ks. Jerzego Czartoryskiego; z ramienia Wydziału krajowego jako delegat dr. Stella Sawicki. Jak wiadomo, zakład kształci wychowanków w religii, w naukach elementarnych, oraz praktycznie w robotach ręcznych: dziewczęta w szyciu i haftach, chłopców w koszykarstwie i powroźnictwie, wreszcie wszystkich w muzyce, która dla nieszczęśliwych jest jedyną i najmilszą rozrywką. Po popisie z nauk elementarnych i zwiedzeniu wystawy prac wychowanków, zakończono popis odspiewaniem Gounod'a „O salutaris" przez chór mieszany z towarzyszeniem fortepianu. Następnie ośmiu uczniów odegrało Suppé'go „Uwerturę" na skrzypce z tow. fortepianu; wychowanka Durdel odegrała wcale poprawnie „Preludium" Chopina, Wiśniewski i Kiziuk na skrzycach i fortepianie odegrali „Kujawiaka" Łady — popis zakończył „Mazurek" Nowakowskiego, odspiewany przez chór mięszany z tow. fortepianu.

W r. b. umieszczonych było w Zakładzie 22 chłopców i 12 dziewcząt, obecnie opuszcza Zakład 4 chłopców i 2 dziewcząt. W czasie feryj przyjętych zostane 5 chłopców i 5 dziewcząt.

Po popisie rozdano dzieciom nagrody w książkach. Dwie trzecie części pieniędzy, uzyskanych ze sprzedaży wyrobów koszykarskich i drutowych, zapisuje się na dobro rachunku wychowanków i wręcza im się je po opuszczeniu Zakładu. Wszyscy wyjeżdżają na ferye do rodziców. Dyrekcya kolei udzieliła zniżonych biletów jazdy dla wychowanków i towarzyszących im osób.

Obecnie prowizorycznym kierownikiem Zakładu po p. Ligęzie jest p. Apoloniusz Jougan. Młodszym nauczycielem jest p. Ciszecki, robót ręcznych uczy panna May, muzyki p. Henryk Slaviczek i pani Zajchowska przy pomocy panny Jabłonowskiej. Koszykarstwa uczy p. Ledwina.

Po popisie ks. kanonik Lewicki przemówił w serdecznych słowach do zebranych dzieci, zachęcając je do miłości Boga i Ojczyzny i do pracy, oraz wyraził uznanie kierownikowi Zakładu p. Jouganowi i gronu nauczycielskiemu, które z poświęceniem pracuje dla dobra tych nieszczęśliwych.

W ogóle, co do Zakładu, dodajemy, że w bieżącym miesiącu gotowe będą plany na nowy gmach i budowa rozpocznie się może jeszcze w tym roku. Gmach nowy stanie na Zofiówce koło klasztoru Sióstr Miłosierdzia na splantowanym placu Machayskiego, za który zapłacono 22.500 zł., natomiast uzyskano za plac koło Techniki 56.600 zł. Dom na Łyczakowie, w którym mieści się Zakład, będzie sprzedanym.

Z ogłoszonego przez dyrekcyę sprawozdania o stanie majątkowym zakładu, przytaczamy, że dochody wynosiły razem 12.255 zł. 76 ct., rozchody: 12.185 zł. 91 ct. Majątek własny zakładu obliczono na 237.543 zł. 15 ct., a składają się nań: dotychczasowy dom zakładu przy ulicy Łyczakowskiej w cenie kosztów budowy 26.100, sprzęty w zakładzie 852 zł. 19 ct, plac pod budowę nowego zakładu w cenie nabycia 22.500 zł., zapisy intabulowane 11.445 zł., papiery wartościowe kursowej wartości 126.645 zł. 96 ct., z dóbr funduszu Sikorskich 1/3 cz. 30.000 i dom we Lwowie pod l. 140 m. 20.000 zł.

— **VIII. Zjazd doroczny chirurgów polskich** rozpoczął się wczoraj w Krakowie. Uczestnicy zjazdu, bardzo licznego, zgromadzili się w jednej z sal kliniki chirurgicznej, gdzie przed stołem prezydyalnym, oraz w amfiteatrze zajęli miejsca goście przybyli ze Lwowa i z innych stron kraju, profesorowie wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim doktorowie Browicz, Cybulski, M. L Jakubowski, Pονikło, Rosner; redaktor *Przeglądu lekarskiego* Kwaśnicki; grono docentów i lekarzy praktycznych, wojskowych z Krakowa, oraz grono chirurgów zamiejscowych. Dalsze miejsca zajęli słuchacze medycyny.

Zjazd zagaił stały honorowy prezes dr. Rydygier zaznaczając w przemowie wstępnej, że zjazdy doroczne chirurgów polskich w Krakowie rozwijają się wprawdzie powoli, ale stale, we właściwym kierunku; w pracach ich biorą udział nietylko specyaliści, ale także przedstawiciele innych gałęzi medycyny, co tylko z pożytkiem dla całości wiedzy medycznej być może. Stwierdzając liczny udział uczestników, wyraził prezes nadzieję, że i tegoroczny zjazd zapisze się dodatnio we wszystkich kierunkach. „Niech zjazd — rzekł mowca — przedewszystkiem wykaże, że i polska praca naukowa staje do szeregu, żeby postęp torować nauce wogóle, niech wiadomość o zdobyczach nowszych rozpowszechnia w coraz szerszych kołach u nas; niech wspólność wszystkich gałęzi naszej wiedzy krzewi i pielęgnuje; niech nareszcie przyczyni się i do tego, żeby pobudzić i podnieść zaufanie we własne siły i w nas samych i w naszej publiczności". (Oklaski).

Mowca poświęcił w końcu serdeczne wspomnienie żałobne ś. p. dr. Jawdyńskiemu, a obecni przez powstanie z miejsc, uczcili pamięć zasłużonego chirurga polskiego.

Stałym prezesem zjazdów oraz wydziału jest prof. dr. Rydygier; wiceprezesem prof. dr. Obaliński; zjazd przez aklamacyę wśród oklasków, utrzymał dotychczasowe prezydyum, w skład którego wchodzą dalej dr. Bossowski jako sekretarz i prof. dr. Trzebicki jako skarbnik.

Następnie dokonano przez aklamacyę wyboru honorowego prezydyum zjazdu. Prezesami honorowymi wybrani: dr. Rumszewicz z Kijowa, prof. dr. Jordan z Krakowa, dr. Wehr ze Lwowa i dr. Bogdanik z Białej. Wiceprezesami honorowymi: dr. Wysocki z Pelplina w Prusiech zachodnich, dr. Żołędziowski z Będzina, dr. Barącz ze Lwowa i dr. Madeyski z Przemyśla.

Po ukonstytuowaniu się zjazdu, szereg wykładów rozpoczął prof. Kostanecki, który mówił o przetokach szyjnych, takzwanych przetokach skrzelowych, tłómacząc zapomocą szeregu tablic i modeli embryologicznych ich powstawanie. Przetoki te, z którymi chirurg niejednokrotnie się spotyka, zawdzięczają swe pochodzenie skomplikowanym procesom rozwojowym, jakie się odgrywają na szyi u zarodka. Wykład ten, znakomity tak pod względem treści jak i formy, przyjęło zgromadzenie hucznymi oklaskami.

Na zjazd zgłoszono wogóle 54 referatów. Dziś, t. j. we wtorek odbędzie się zwiedzenie oddziału chirurgicznego prof. Obalińskiego w szpitalu św. Łazarza. Dnia 15 lipca o godzinie 9 rano zwiedzenie *Collegium medicum*, gdzie następnie odbędzie się przedpołudniowe posiedzenie. W czasie zjazdu i w dzień po zjeździe prof. Rydygier wykona kilka operacyj na jelitach, nadto po posiedzeniu popołudniowem dnia 14 prof. Bujwid będzie demonstrował szczepienie ochronne i leczniczo ochronne, oraz przygotowanie jadów do immunizacyi przeciw błonicy, ropnicy, tężcowi i wodowstrętowi.

— **Jubileusz 40-letniej służby**, obchodził onegdaj dyrektor głównego urzędu pocztowego w Krakowie, p. Aleksander Dawidowski.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 14 lipca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
13/7	2 połud.	762·16	+18·4	SW	2	5
13/7	9 wiecz.	761·34	+13·0	WSW	1	4
14/7	7 rano	760·53	+12·0	W	2	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 13 lipca do 7 rano dnia 14 lipca b. r. była +18·8°C., najniższa +10·8°C.

Opad deszczu wynosił 5·3 mm.

Barometr opada powoli.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Roman Męciński, maturzysta gimn. OO. Jezuitów w Chyrowie, w 19 roku życia;

Gorgoniusz Karasiński, uczeń IV kl. gimn., w 16 roku życia.

W Tarnowie, Józef Hałdziński, urzędnik tamtejszego magistratu i obywatel, w 68 roku życia.

W gubernii kaliskiej, Kazimierz Krzymuski, dziedzic Wilczyna, obywatel wielce szanowany, przeżywszy lat 87.

— **Exhumacya.** Dziś zrana o godzinie 8 odbyła się na cmentarzu Janowskim exhumacya zwłok ś. p. Tadeusza Bojarskiego, b. urzędnika gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, b. właściciela dóbr, podoficera c. i k. armii i legionisty, którego pochowano przed kilku dniami w wspólnym grobie żołnierzy. Zwłoki złożono w osobnym grobie, na którym kosztem przyjaciół i kolegów zmarłego i z przyczynieniem się dyrekcyi Tow. kredytowego wystawiony będzie odpowiedni nagrobek.

— **Wybór ksieni** w klasztorze bł. Kingi w Starym Sączu odbył się d. 2 lipca w obecności komisarza biskupiego WO. Noraaska, prowincyała franciszkańskiego. Wybrano Siostrę Łucyę Hajdinger, Lwowiankę, lat 36 wieku, a 17 lat powołania zakonnego. Wczoraj nadeszła do klasztoru aprobata biskupia dokonanego wyboru. Klasztor Starosądecki od r. 1882, a więc przez 14 lat naucza we własnej szkole, obecnie siedmioklasowej i mającej prawo publiczności; przeciętna cyfra uczennic wynosi 400. — Za dawnych rządów szkoła ta nosiła nazwę: *Mädchenschule für gebildete Staende.* Wiadomo, że dawną z 1292 roku fundacyę bł. Kingi, miasto Stary Sącz i 52 wsi, zabrał na rzecz państwa rząd 1782, a klasztor skasował. Zakonnice jednak zostały pod warunkiem, że szkołę dziewcząt otworzą. Rząd wyznaczył dla 24 zakonnic roczną pensyę po 200 zł., a od lat kilku dla 30 zakonnic po 250 zł. na głowę. Obecnie jest kilka miejsc wolnych, panny niżej lat 30, z powołaniem zakonnem, wykształcone, zwłaszcza z patentem nauczycielskim i dobrym głosem do śpiewu choralnego, choćby bez posagu, ale z wyprawą znaleśćby mogły w klasztorze chętne przyjęcie. Stara reguła św. Klary i wspólne życie zakonne, ściśle są zachowywane. Oprócz szkoły istnieje przy klasztorze internat dla 30 do 40 panienek.

— **O strejku** robotników budowlanych w Krakowie, mianowicie murarzy, cieśli oraz ich pomocników, donosi *Czas*: Strejk rozpoczął się w dniu wczorajszym; zapowiedziano go pismem bezimiennego komitetu robotników budowlanych, zawierającem żądania, do których pracodawcy przychylić się nie mogli. W mieście stanęły wszystkie fabryki; tylko około budowy gimnazyum Sobieskiego pracuje mniej więcej połowa robotników. Liczby strejkujących na razie niepodobna było obliczyć; wyniesie ona przecież przeszło 1500 osób. Strejkujący przechadzają się spokojnie po ulicach miasta.

Z powodu strejków przybyć ma do Krakowa starszy inspektor przemysłowy p. Arnulf Nawratil; robotnicy przywiązują nadzieje do jego interwencyi, mianowicie spodziewają się, że wpłynie on na majstrów i zachęci ich do uwzględnienia robotniczych życzeń.

— **Szczawnica.** III lista gości przybyłych do Szczawnicy od 28 czerwca do 7 lipca b. r., wykazuje rodzin 250, osób 328; razem bawiło dotąd rodzin 750, osób 1113.

— **Założyciel Czerwonego Krzyża** i konwencyi genewskiej, Henryk Dunant, żyje ciężko doświadczony przez los i zapomniany w jednym z wiejskich szpitali swojej ojczyzny. Utworzył się tedy komitet i rozesłał okólnik, wzywający do składek na utworzenie funduszu dla sędziwego starca, który życie swoje i majątek poświęcił dziełu, co się stało własnością wszystkich narodów, nieocenione oddając usługi. Spodziewać się należy, iż wszystkie stowarzyszenia Czerwonego Krzyża pospieszą z pomocą swemu twórcy. Między innymi przyjmuje składki na ten cel starszy burmistrz Rümelin w Sztutgardzie.

— **Wspaniały rekord.** Oddawna prasa warszawska podnosi, jako objaw niezdrowy, że w szerokich kołach tamtejszej inteligencyi uprawianą bywa gra w karty, nie hazardowna wprawdzie, ale jako środek zajęcia się jakiegoś lub poprostu zabicia czasu. Owóż wymowną ilustracyą tego szeroko rozpowszechnionego nałogu, jest notatka, którą podaje właśnie jeden z dzienników warszawskich:

„Wspaniały rekord, najwyższy chyba dotychczas w swoim rodzaju, stworzyli w tych dniach pp. W. i P. Zasiadłszy do „pikiety" we wtorek popołudniu o godz. 6, skończyli partyę wieczorem nazajutrz o godz. 7 min. 48 sek. 16. Tym sposobem pozostali przy zielonym stoliku bez przerwy godzin 25 minut 48 i sekund 16! Jest to rekord, który chyba nie tak rychło zostanie pobity. Dodać jeszcze należy, iż nie chodziło tu bynajmniej o żaden zakład lub grę hazardowną. Przeciwnie, wygrana mogła wynosić w najlepszym razie kilka zaledwie rubli. Nawet dla posilenia się, grający nie powstali od stolika, lecz spożywali podane zakąski, nie przerywając gry. Powinszować zaprawdę zdrowia, sił, wytrzymałości i nerwów!"

— **Propagator idei założenia** osobnego państwa żydowskiego, dr. Teodor Herzl z Wiednia, przebywa od pewnego czasu w Londynie i w tych dniach rozwijał swój plan na zebraniu t. zw. „Towarzystwa Machabeuszów." W zgromadzeniu wzięli udział zarówno żydzi jak chrześcianie, — wiadomem bowiem jest, iż żaden naród chrześciański nie interesuje się tak losem żydów i powrotem ich do Palestyny, jak Anglicy. Dr. Herzl oznajmił w mowie swojej, że sułtan usposobiony jest dla jego planu przychylnie, a liczni żydzi na kontynencie przyrzekli mu swoje poparcie. Pisarz żydowski, Zangwill i malarz angielski, Holman Hunt, przyznali słuszność wywodom dr. Herzla; nie brakło jednak i silnej opozycyi. Między innymi, nadrabin państwa brytańskiego, dr. Adler, jest stanowczo przeciwny planom dr. Herzla.

— **Morderstwo.** Hr. Stefan Szlaray, deputowany węgierski, padł w Nagy-Michaly ofiarą skrytobójczego morderstwa. Ogólnie przypuszczają, iż mordercą jest jeden z urzędników gospodarczych, działający z zemsty.

— **Wyprawa księżniczki Maud,** której ślub z ks. Karolem duńskim odbędzie się pod koniec b. m., jest bardzo gustowna, a

przytem praktyczna. Księżna Walii odznacza się zawsze dobrym smakiem i unika wszelkich ekstrawagancyj w toalecie. Córce też sprawia rzeczy wytworne, lecz nie rzucające się w oczy. Bielizna z pięknego płótna irlandzkiego, oszyta koronkami Valenciennes, wstawki podwleczone wstążeczkami różowemi, niebieskiemi i *héliotrope*. Szlafroki, *matinées* i peniuary przeważnie w kolorach jasnych. Księżniczka Maud, również jak i cała rodzina następcy tronu lubi i może dużo chodzić: w wyprawie dostała też mnóstwo obuwia, przeważnie spacerowego, o podwójnych podeszwach — wewnętrzne korkowe, kilkanaście par trzewików do *laun tennisa*, do krokieta, do jazdy na bicyklu. Z pomiędzy sukien wieczorowych odznaczają się: atłasowa kremowa, ze stanikiem pokrytym koronką czarną, haftowaną złotem i perłami; oraz toaleta z materyi jedwabnej koloru geranium, stanik ozdobiony koralami, perłami i srebrem. Suknia ślubna z białego angielskiego atłasu, przybrana będzie muślinem jedwabnym i świeżymi pomarańczowymi kwiatami; welon koronkowy, piersi oblubienicy przyozdobią ordery. W podróż poślubną panna młoda weźmie suknię jasno-popielatą, stanik w formie żakietu z ranwersami z czarnego atłasu, przykrytymi gipiurą; toczek słomiany różową gazą przybrany. Jednym z piękniejszych podarków ślubnych jest żakiecik, ofiarowany oblubienicy przez londyńskie modystki. Jest on w stylu Ludwika XV z ranwersami, haftowanymi złotem i srebrem na białej brokateli.

— Samobójstwo. Z Neunkirchen donoszą: Wielkie współczucie całego miasta wywołało samobójstwo młodej 22-letniej baronówny Teresy A., która z niewiadomych powodów wskoczyła do bardzo głębokiej nieużywanej studni zamkowej, w zamku Pitten i na miejscu śmierć poniosła. Przypuszczają, że powodem samobójstwa baronównej było zniechęcenie do życia.

— Pierwsza adwokatka w Niemczech. W Berlinie otworzyła kancelaryę pod Lipami adwokatka, dr. prawa Emilia Kempin, która najpierw zajmowała się adwokaturą w Nowym Jorku, następnie była przez czas dłuższy docentką prawa amerykańskiego i angielskiego w Uniwersytecie w Zurychu. Pani Kempin jest pierwszą adwokatką w państwie niemieckiem.

— Teodor Rygier. Z Rzymu piszą do *Kuryera Warszawskiego*: Rzeźbiarz Teodor Rygier, a raczej jego żona, odbierają od kilku dni telegramy i listy kondolencyjne z powodu fałszywej pogłoski, jakoby Rygier umarł. W istocie umarł jego przyjaciel, rzeźbiarz Włoch. Rygier żyje i wyjedzie w tych dniach na letnie mieszkanie, poczem wraca do robót około pomnika Mickiewicza.

— Dobra Dołhobyczów w pow. tomaszowskim, gub. lubelskiej, liczące 114 włók przestrzeni, ze wspaniałą rezydencyą, parkiem i wzorowem gospodarstwem, nabył od p. Mieczysława Epsteina, p. Stefan Świeżawski, syn Eustachego Świeżawskiego, prezesa dyrekcyi szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Dobra te niegdyś należały do rodzin Grzymałów, Leszczyńskich i Rastawieckich.

— Królowa Wiktorya przesłała swą fotografię wraz z 10 funtami szterl. niejakiej pani Keveth z Yarrow Saint Brevard, w Kornevalii, która ma 7 synów w wojsku angielskiem.

— Wrażliwy zegarek. Ernest Rossi, podczas podróży artystycznej po Portugalii, otrzymał od króla Luiza wspaniały zegarek repetyerowy z cyfrą królewską. Otóż 19 października 1889 r. o godzinie 9 min. 35, zegarek, idący znakomicie, nagle się zatrzymał. Tegoż dnia o tejże godzinie i minucie dom Luiz portugalski wydał ostatnie tchnienie. Zrobiło to na Rossim wrażenie tak wielkie, że nie dał zegarka do naprawy i kazał go włożyć pod klosz.

— Córka wicekróla irlandzkiego, lady Zofia Cadogan, poślubiła dnia 7 b. m. sir Samuela Scott'a. Na uroczystości zaślubin obecni byli księstwo Walii, księstwo York, książę Cambridge oraz przedstawiciele najwyższej arystokracyi angielskiej.

— Policyjny zakaz flirtu. W mieście Atlantic-City w Ameryce niedawno wielkie panowało wzburzenie. Miasto otrzymało nowego zwierzchnika, którego pierwszą czynnością było zakazanie flirtu, albo dokładniej wszelkiego zbliżenia się, do którego dążą pomysłowe indywidua płci obojej. Zakaz oburzył naturalnie połowę miasta i wywołał żywe protesty. Sądzono też z początku, iż rozporządzenie gorliwego apostoła moralności będzie niebawem zniesione. Stało się inaczej! Pierwszą ofiarą nowego rozporządzenia był młody człowiek, nazwiskiem Eugeniusz Harrey, który w sposób zupełnie dyskretny śledził na ulicy dwie damy czarno ubrane. W czasie tego zajęcia policyant wziął go za kołnierz i nie zważając na protesty, zaprowadził do sędziego, który w myśl nowego rozporządzenia skazał winowajcę na karę pieniężną w wysokości 2 dolarów 50 centimów. Przekroczenie widocznie obrachowane było co do grosza. Dzienniki Atlantic-City, dowiedziawszy się o tem zdarzeniu, zaczęły przepowiadać upadek miasta i ruinę mieszkańców z powodu, iż cudzoziemcy stronić od niego zaczną.

— Koń sułtański. Obywatel gubernii kijowskiej, p. Sarjusz Zaleski, nabył obecnie w Konstantynopolu do swej stadniny dwa ogiery czystej krwi arabskiej. Jeden z nich należał do naczelnego eunucha sułtańskich haremów, drugi zaś był własnością córki sułtana. Wiadomo, z jakiemi trudnościami połączone jest obecnie w ogóle zdobycie oryginalnych arabów, na wyprowadzenie zaś tych dwóch egzemplarzy należało uzyskać firman sułtański, co się udało zaledwie po przeprowadzeniu całej „akcyi dyplomatycznej". Araby te, zdaniem znawców, należą do najrzadszych okazów i staną się zapewne niemałą atrakcyą przyszłorocznej kijowskiej wystawy rolniczej.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowe wydawnictwo zbioru ustaw administracyjnych. Myśl wydawnictwa tego zbioru, ułożonego systematycznie, którego pożyteczność i potrzebę uznaje oddawna cały świat prawniczy i urzędniczy, powzięło tutejsze Towarzystwo prawnicze i zaprosiło grono współpracowników ze sfer urzędniczych i profesorów Uniwersytetu. Naczelną redakcyę objął c. k. radca Namiestnictwa p. Jerzy Piwocki. Pierwsze tomy tego wydawnictwa pojawią się już z początkiem przyszłego roku. Całość obejmować będzie pięć tomów. Będzie to pierwsze w naszym kraju systematyczne i pod względem językowym starannie opracowane wydawnictwo ustaw administracyjnych.

Na wystawę obrazów pozyskano w ostatnich dniach wiele nowych dzieł, między innemi wystawiono większych rozmiarów prace: Strojnowskiego „Złowrogi gość", Hirszlera „Aphrodite", Knüpfera „Objawienie", Makarewicza „Widok górski z okolic Dory-Jamnego", Reyznera „Pod kościołem", „Modlitwa", „Odpoczynek modela", „Bachantka" i „Studyum", Columbusa „Światła noc", Harasimowicza „Krajobraz", „Portret p. Machana", „Portret synka prof. Dunikowskiego", Jasieńskiej „Marzenie" i „Główka".

„Przegląd literacki". Wychodzący od stycznia r. b. *Przegląd literacki*, organ krakowskiego Związku literackiego, zdobył sobie powszechne uznanie nie tylko naszej, ale i zagranicznej krytyki. Jest to nieoceniony informator dla wszystkich, których obchodzi ojczysta literatura. Oprócz artykułów wstępnych, traktujących kwestye ogólno-literackie, lub też przynoszących cenne przyczynki do dziejów naszej literatury, składa się treść *Przeglądu* z dwóch głównych działów: krytycznego i bibliograficznego. Dział pierwszy zaznajamia z treścią i wartością świeżo wychodzących dzieł i broszur, a składają się na niego pióra takich wytrawnych krytyków i pisarzy jak: prof. J. Tretiaka, dr. Zygmunta Samolewicza, Sewera, dr. Maryana Zdziechowskiego, prof. R. Zawilińskiego, K. Bartoszewicza, dr. F. Konecznego, Anatola Krzyżanowskiego, prof. ks. Fijałka, J. Kotarbińskiego, A. Bełcikowskiego, K. Wojciechowskiego, dr. Chmiela, dr. St. Krzyżanowskiego, dr. M. Rostworowskiego, L. Glatmana, M. Offmańskiego i t. d., i t. d. Dział drugi wypełniają: bibliografia czasopism polskich, wiadomości o przekładach z polskiego, o rozprawach w obcej literaturze o rzeczach polskich, wiadomości z literatur słowiańskich i obcych, rozmaitości literackie, kronika i t. d., i t. d. Dział ten nadzwyczaj ważny, a niezmiernie starannie prowadzony, jest prawdziwym obrazem naszej bieżącej literatury, a uzyskał pochwały nie tylko całego naszego dziennikarstwa, ale i takich specyalnych a wybitnych organów, jak *Allg. lit. Centralblatt*, *Oester. Literaturblatt*, *Literarni Listy* i t. d. Redakcya *Przeglądu literackiego* nie ogranicza się na suchej bibliografii, ale podaje treść a często i krótką ocenę każdego wybitniejszego artykułu. Zwraca też szczególną uwagę na literaturę słowiańską, czem wypełnia dotkliwą lukę w naszem piśmiennictwie.

Wysokie zalety *Przeglądu literackiego* podnosiliśmy niejednokrotnie, spełniając prosty obowiązek względem pisma, bez którego nie może się nikt obejść, kto chce dokładnie a bezstronnie obeznawać się z bieżącym naszym ruchem literackim. To też cieszymy się, że możemy prenumeratorom naszym ułatwić zapoznanie się z *Przeglądem literackim*, na mocy umowy, jaką zawarliśmy z jego wydawnictwem.

Każdy prenumerator, który do d. 1 sierpnia nadeszle do naszej administracyi kwotę 90 ct., otrzyma wszystkie zeszyty *Przeglądu literackiego* od 1 lipca do końca r. b. Gdyby zaś który z naszych prenumeratorów pragnął mieć cały rocznik *Przeglądu literackiego* (od stycznia do grudnia r. b.), raczy na ten cel nadesłać kwotę 1 zł. 80 ct., w którą to kwotę wliczają się już i koszta przesyłki pocztowej z Krakowa.

Pomnik Rossiniego. W Medyolanie odbyło się w niedzielę, d. 12 b. m. uroczyste odsłonięcie pomnika ku uczczeniu filozofa, opata Antonio Serbati Rossini'ego. W uroczystości wziął udział burmistrz Medyolanu oraz deputacye Trydentu i Roveredo. Syndyk Medyolanu i przewodniczący „Accademia degli Agiati", wygłosili mowy. Deputacye Trydentu i Roveredo złożyły wspaniałe wieńce u stóp pomnika.

LISTY Z BERLINA.

(Wystawa przemysłowa berlińska. — Pierwotne plany a ostateczny. — Park treptowski. — Zalety i wady wybranego miejsca. — Środki komunikacyjne. — Przybycie na wystawę. — Pawilon schadzkowy. — Pałac przemysłowy: przemysł drzewny, sztuki reprodukcyjne, metalurgia, papiernictwo).

VI.

(Dokończenie)

Z kopuły trzy drogi prowadzą do właściwej hali. Ponieważ interes nasz skupia się na trzech gałęziach przemysłu: meblach, konfekcyi i wyrobach galanteryjnych, jako specyalnościach berlińskich, rzucamy się w lewo lub prawo. Obie bowiem pierwsze połacie oddano na usługi stolarstwa. Nie odrazu jednak dostajemy się do nich. Musimy wpierw przejść szeregi modeli najrozmaitszych krążowców, pancerników i torpedowców wojennej marynarki niemieckiej. Modeli tych pełno i w innych pawilonach i kto zna plany, panujące u góry, i dyskusye publiczne ostatnich miesięcy, domyśli się bez trudu, że modele te spełniają zadanie agitacyjne. Przed pół wiekiem liczyła marynarka wojenna 1800 ludzi załogi, dziś już 21.487; ale Korona, popierana przez Towarzystwo kolonialne, pragnie szybkiego, a stałego pomnażania pancerników.

Po flocie idzie z lewej strony t. zw. wystawa cesarska, z prawej odpowiada jej wystawa królewskiej fabryki porcelany. Obie godne widzenia, ostatnia nawet podziwu. W pawilonie cesarskim pod rokokowym baldachimem, wyłożonym pluszem czerwonym, wystawiono z rozkazu cesarza najnowsze okazy sprzętów, przeznaczone do zamku. Wszystkie — rzecz charakterystyczna — w stylach francuskich, jużto Ludwika XIV. (n. p. biurko palisandrowe, ozdobione bronzem) już też jego następcy (stół na herbatę), rokoko (stolik pod kwiaty) i t. d. Po ścianach rozwieszono stare, wspaniałe gobeliny, przedstawiające ślizgawkę, turnieje i inne podobne sceny, — rzekomo dar Ludwika XIV.

Każdy przykład idzie z góry. To też w ciągnącej się za pawilonem cesarskim wystawie grupy IV (przemysłu drzewnego) spotykamy się z poważną liczbą urządzeń pokojów w stylach francuskich, głównie rokokowym. Że przy mieszaninie smaków, jakie dziś panują w umeblowaniu, nie brak ani gotyku, ani też Odrodzenia, nie potrzeba dodawać. Ale nie można niezauważyć, że pewne typy się utworzyły w doborze stylów minionych wieków. Pokoje męskie niemal wyłącznie są gotyckie; sale jadalne w tym stylu mogą tylko Niemcom przypaść do gustu, inni z pewnością poprzestaną na ustalonym dla nich Odrodzeniu. Salony stoją pod znakiem Ludwika XV lub rokoko, saloniki damskie rozebrały między siebie barok i „Louis XVI." Jedyne pole, na których nowożytny styl angielski się przyjmuje coraz powszechniej, stanowią sypialnie. Wprawdzie w paru zdaniach da się w ten sposób scharakteryzować cała wystawa stolarsko-tapicerska berlińska, ale daleko dłużej trwa choćby tylko pobieżny jej przegląd. Dość powiedzieć, że prawie półtrzecią setkę wystawców liczy dział przemysłu drzewnego, z którego bardzo tylko niepokaźna cyfra przypada na tokarstwo, koszykarstwo i bednarstwo. Ostatnie dwa działy nawet na wystawie naszej lepiej były reprezentowane. Owych zaś 250 wystawców stanowi ledwie dwunastą część ogólnej liczby mistrzów stolarskich; tych było bowiem w roku 1890 w Berlinie 3145, zatrudniali zaś 21.573 czeladników, t. zn., że na 64 mieszkańców stolicy przypadał 1 stolarz. W tymże roku zajętych było w przemyśle drzewnym 30.000 do 40.000 osób, tak, że żyło zeń blisko 100.000.

Naturalnie przy tej dysproporcyi wystawców do ogółu producentów nie możesz się spodziewać, szan. czytelniku, urobienia sobie zupełnie trafnego poglądu na stan stolarstwa berlińskiego. Ale jeśli pokombinujesz pewne momenty i daty, których ci użyczy chętnie na zapytanie każdy fachowiec, z tem, co widzisz na wystawie, przyjdziesz do przekonania, że Berlin tak w tym, jak w innych działach, nadał wyrobom swym piętno szczególne, polegające na oddawaniu pięknych wzorów bez należytego zrozumienia, bez duszy. Wprawdzie „tandeta berlińska" ustąpiła miejsca „towarowi średniemu", wykonanemu *solid*, ale artystyczna strona nieraz pozostawia wiele do życzenia. Gdy przechodzisz obok setki izdebek, urządzonych na wystawie stolarskiej, przypominają ci się ciągle wzory znane, oryginalności mało, rzadko staniesz zachwycony taką n. p. wystawą Groschkusa (co prawda stolarza nadwornego), gdzie nie wiesz, co bardziej podziwiać, czy wspaniałe kształty renesansowych kredensów z oliwnego drzewa, czy ich niezwykle praktyczny rozkład na mnóstwo szuflad i półek, czy też nader pięknie urządzony salon w stylu Ludwika XV., czy wreszcie barokowy budoar. Parę jeszcze nazwisk dałoby się wymienić, ale ani nie myślę pisać reklam, ani też żaden z wystawców niedorównywa wyż wspomnianemu. Zostawiając rozmyślania nad źródłami wad i braków berlińskiego stolarstwa politykom społecznym, przechodzę z tobą, szanowny czytelniku, do zakończenia skrzydła lewego graniczącego z wystawą stolarską.

Część ta mieści w sobie grupę VIII. t. j. drukarstwo; księgarstwo oraz sztukę graficzną, i dekoracyjną. Działem tym nie myślimy się specyalnie zajmować, bo czasuby nie starczyło, a opis przedmiotów rytowanych, cyzelowanych, reprodukcyi lito-ksylo- i t. p. graficznych, niezastąpi autopsyi. Tyle tylko można powiedzieć, że cała ta grupa przedstawia się w sposób tak samo niedostateczny, jak lwowski pawilon t. zw. dziennikarski. Obok paru pierwszorzędnych firm nakładowych, takiego n. p. Reimera (geografia), Bonga (*Moderne Kunst*), zresztą sami nakładcy *minorum gentium*, obok cacek reprodukcyjnej sztuki tandetne, lub niesmaczne afisze reklamowe. Do sztuki plakatowej takich Francuzów, lub Anglików jeszcze Niemcom bardzo daleko. Niesprawiedliwością byłoby jednak minąć dział bez obejrzenia wystaw „Stowarzyszenia przyjaciół sztuki celem urzędowego wydawnictwa zbiorów król. galeryi narodowej", Ottona Troitzscha i W. Grevego. „Stowarzyszenie" owo, liczące około 7500 członków, wydaje prześliczne reprodukcye zbiorów rzeczonych i rozdziela bezpłatnie między swych członków, którzy za udziałem rocznym dwudziestomarkowym otrzymują nadto co trzy lata premię. Reprodukcye te stanowią pierwszorzędną ozdobę salonu. Do *interieuru* Troitzscha warto zajrzeć choćby dlatego, że odnajdujemy tu premie krakowskiego „Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych" wykonane w zakładzie wystawcy. Londyńsko-berlińska zaś firma Grevego celuje w reprodukowaniu dzieł dawnych mistrzów zapomocą faksymilowego druku akwarelowego. Mój przyjaciel, geograf, zachwyca się nadto wystawą litografii B. Giseviusa, obejmującą dział kartografii, budowli kolejowych, wodnych i wogóle techniką, ale to już dla mnie *terra incognita*. By więc nie wtrącać się w nie swoje rzeczy, przemykam się obok ponętnych wyrobów medalierskich i rytowniczych do następnej sali znów po przez wystawę meblową.

Wpadliśmy w dział przemysłu kruszcowego, (grupa VII.), zajmujący poważny pas w poprzek całej hali tuż poza wystawą grupy drzewnej, tak lewej, jak prawej. Wrażenie ogólne: srebro i złoto olśniewa szczególnie czułych na ordery, których tu wystawiono kolekcyę kompletną niemal z całego świata, współcechowcy naszego Stankiewicza imponują gustownością, śmiałością pomysłów i masywnym wykonaniem wyrobów ślusarstwa artystycznego, a szereg producentów śrubek, rur, zamków, blacharzy i innych ćwierka widzowi w oczy swymi wynalazkami, zawsze obwarowanymi literami *D. R. P. (Deutsches Reichspatent)*. Ta patentomania, nawiasem mówiąc, jest posunięta u Niemców aż do śmieszności wobec dziwnej pobłażliwości urzędu patentowego, który zbyt łatwo widocznie udziela przywilejów. W dziale złotniczym racz się też, szan. czytelniku, przyjrzeć warstatowi, w którym przed oczyma widza wykonywają wazy srebrne, broszki, pierścionki i biżuterye od pierwszego aż do ostatniego stadyum. Pomysł ten przedstawienia sposobu fabrykacyi danych przedmiotów, przeprowadzony na niniejszej wystawie może po raz pierwszy ze wzorową konsekwencyą, godny jest uznania najwyższego i profana więcej uczy, niż długie opisy, zwłaszcza, że pracownicy służą najochoczej objaśnieniami. Warstatów tych odtąd spotykamy przynajmniej po jednym w każdym dziale, o ile dana gałąź przemysłu nadaje się do takiego poglądowego traktowania.

Owa metoda poglądowa znajduje też szerokie zastosowanie w następnej zaraz grupie wystawowej, obejmującej papiernictwo, fabrykacyę kartonaży i introligatorstwo. W środkowej hali firma O. i M. Schubertów wyrabia na odpowiednich maszynach pudełka papierowe różnych form i systemów, spajane blaszanymi ząbkami. W dwu bocznych salach na lewo po kolei przyglądamy się drugiej fabryce kartonaży, dwu introligatorniom (parowej i elektrycznej), oraz fabrykacyi ksiąg rachunkowych. Nie brak też przedstawienia fabrykacyi piór stalowych. W grupie tej XVI. zajmują szczególnie uwagę widza t. zw. papiery zbytkowe i kolorowane, którymi nowoczesna reklama zalewa nas wszędzie. Z Berlina rozchodzą się one do Rossyi, do Galicyi i dalej, dalej jeszcze. Natomiast z doświadczenia mogę powiedzieć, że atramenty i pióra niemieckie nie mogą zastąpić naszego „antracenu" i „Klapsa". Nie przeczę, że kto uda się do specyalistów takich, jak Soennecken, który dla różnych charakterów pisma i rąk sporządza odpowiednie pióra, znajdzie też rzeczy wyborne, ale w przeciętnych składach papieru długo musi szukać, zanim wpadnie na dobre pióra i inny atrament poza „Kaisertinte". Z sal papierniczych wyrobów i przyborów do pisania i malowania przez portal w ścianie bocznej dostajemy się do najważniejszej części wystawy berlińskiej, jak wskazuje już ta zewnętrzna okoliczność, że na czele grup wszystkich stoją przemysł

tkacki i wyroby konfekcyjne jako gr. I. i II. Są one godne szczegółowszego omówienia, choćby ze względu na pomieszczoną tu wystawę dziejową strojów z ostatnich lat stu. To też im poświęcę głównie list przyszły.

Dr. Franciszek Krček.

Z Komitetu dla spraw chowu koni.

Komitet dla spraw chowu koni w Galicyi odbył dnia 1 lipca b. r. 68 posiedzenie.

Przewodniczący JWPan Wiceprezydent Namiestnictwa Lidl. Głosujący: JE. hr. Siemieński-Lewicki, hr. Bielski i p. Augustynowicz. Referent c. k. Radca Namiestnictwa dr. Kleeberg. Protokół prowadził c. k. komisarz powiatowy hr. Morstin.

I. Przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia komitetu z 23 czerwca 1896.

II. Referent c. k. Radca Namiestnictwa dr. Kleeberg zawiadamia, że p. pułkownik Klastersky usprawiedliwił telegraficznie swą nieobecność z powodu wybuchu pożaru w Zakładzie ogierów rządowych w Drohowyżu.

III. Hr. Bielski przedstawia wniesione przez kilkunastu wybitniejszych hodowców koni w kraju zażalenie co do sposobu, w jaki obecnie ogiery pełnej krwi dla kraju bywają zakupowane. Mianowicie użalają się petenci, że ogiery takie dopiero po poprzedniem oglądnięciu i ocenieniu ich przez powołaną do życia w r. 1894 komisyę z trzech, urzędującą wyłącznie w Wiedniu, mogą być zakupione. W obec znacznego oddalenia kraju od Wiednia narażeni są przeto hodowcy na niestosunkowo wysokie koszta transportu i ryzyko, nie mając pewności, że przedstawione ogiery będą przez tę komisyę uznane za nadające się do chowu.

W skutek zaprowadzenia tej reformy wykluczono niemal Galicyę od możności pozbycia własnej produkcyi ogierów pełnej krwi, a w ostatnich dwóch latach faktycznie żaden z hodowców koni w Galicyi nie przedstawił tejże komisyi ogiera pełnej krwi. Gdy tedy ten sposób zakupowania ogierów pełnej krwi nie odpowiada interesom hodowców i kraju, proszą hodowcy komitet o wyjednanie, by ogiery pełnej krwi były jak przedtem oglądane i zakupywane przez krajową komisyę dla spraw chowu koni.

Przy dyskusyi nad tym przedmiotem podniesiono, że komisya trzech, o której wyżej mowa, ustanowioną została na okres dwuletni t. j. od r. 1894 do 1896, wobec czego okres jej urzędowania upłynął. Komitet przeto był zdania, że w r. bieżącym jak dawniej, komitet powołany jest do oglądania i zakupna także ogierów pełnej krwi przedstawionych przez hodowców do sprzedaży. Gdy jednak niektórzy hodowcy, którzy zgłosili ogiery swe do zakupna, zostali zawiadomieni że mają je przedstawić komisyi trzech w czasie przeglądowej wystawy ogierów w Wiedniu w październiku 1896 — z czego możnaby wnosić że komisya trzech jeszcze działa, o czem komitet nie ma dotąd urzędowej wiadomości — przeto uchwalono jednomyślnie przedstawić to zażalenie hodowców koni Ministerstwu rolnictwa i poprzeć usilnie prosbę, aby ogiery pełnej krwi jak przedtem były zakupowane w kraju przez krajową komisyę.

IV. 1) Referent c. k. radca Namiestnictwa dr. Kleeberg zawiadamia, że według pisma Dyrekcyi stadniny państwowej w Radowcach, J. E. generał br. Lamberg będzie przeprowadzał czynność przydzielania ogierów dla stacyi w Galicyi dnia 4 lipca 1896 przed południem, o czem w krótkiej drodze zawiadomiono pp. Augustynowicza i Stojowskiego, którzy przy czynności tej mają wziąć udział ze strony komitetu.

2) Postanowiono uwzględnić podanie p. Stefana Youngi z Nahaczowa o udzielenie mu ogiera na ograniczoną własność.

3) Podanie p. Feliksa Gniewosza z Nowosielec o wymianę danego mu na ograniczoną własność ogiera „Shagya" G. B. N. 316 na innego ogiera uchwalono przesłać komendzie Zakładu ogierów rządowych w Drohowyżu do możliwego uwzględnienia.

Na tem ukończono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Żniwa. Od początku zeszłego tygodnia trwały słoneczne ciepłe dni, które nader były pożądane do żniw i do dojrzewania niektórych roślin. Na Węgrzech żniwa żytnie są w całym kraju w pełnym toku, a w niektórych okolicach tnie się nawet pszenicę. O ile dotychczasowe próby mogą dać jaką wskazówkę, to w całych górnych Węgrzech żyto i pod względem ilości i pod względem jakości dało rezultaty zadowalające. Natomiast na dołach ilość nie jest imponująca i może niezupełnie odpowiedziała oczekiwaniom, co się zaś tyczy jakości — jest wszędzie bardzo dobra. Ten sam stosunek powinien być też w pszenicy. Górne Węgry, Słowacczyzna i okolice kolei południowej spodziewają się bardzo dobrych zbiorów pszenicznych; Baczka i Banat cokolwiek gorszych.

W Austryi na południu i zachodzie zaczęły się już żniwa żytnie, a rezultaty ich bardzo zadowalające; tak samo są bardzo dobre widoki co do przenicy, jęczmienia i owsa. Jęczmień zwłaszcza zapowiada się w całem Państwie znakomicie co do jakości, spodziewać się więc można znacznego w tym artykule wywozu. Owies da bardzo bogaty plon. Kukurudza, ziemniaki i buraki rozwijają się bardzo pięknie i zapowiadają bardzo ładny plon.

Na zagranicznych obszarach rolnych jest dotąd stan urodzajów również zadowalającym, a odbija się to widocznie na mdłej tendencyi giełd francuskich, angielskich i niemieckich. Tylko w państwach bałkańskich wywołała trwająca do niedawna posucha obawy o kukurudzę, a to spowodowało nieznaczną zwyżkę jej ceny. Zbiory pszenicy zapowiadają się tam bardzo pięknie. Próby pszenicy rumuńskiej są bardzo ładne i odpowiednio ciężkie.

Urzędowe sprawozdania rossyjskie w dalszym ciągu nazywają urodzaje oziminy bardzo zadowalającymi. Sprawozdania departamentu rolniczego z Waszyngtonu stwierdzają, że stan pszenicy i kukurudzy pogorszył się tylko o kilka procentów w lipcu w porównaniu z czerwcem. W porównaniu z rokiem ubiegłym pszenica ozima lepsza jest o 10 prc., jara o 9 prc., a kukurudza gorsza o 7 prc.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 13·15 do 13·20, loco Ołomuniec 12·20 do 12·30, loco Berno-Wiedeń 12·20 do 12·30, na sierpień loco Aussig 13·20 do 13·25, cukier w kostkach prima 37·— do 37·50, secunda 35·75 do 36·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·60 do 15·80 Nafta kaukazka transito Tryest 6·— do 6·50, galicyjska przeźroczysta 19·25 do 19·50.

Targ zbożowy.

Lwów, 14go lipca: pszenica 7·— do 7·30 zł., żyto 5·60 do 5·90, jęczmień browarny 4·75 do 5·20, jęczmień pastewny 4·20 do 4·75, owies 5·75 do 6·10, rzepak 8·75 do 9·20, groch 4·80 do 8·—, wyka 4·25 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·20 do 4·40, hreczka 6·50 do 7·20, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 10·— do 18·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 14 lipca. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na wczorajszy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 6045 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 965, z Bukowiny 104 sztuk.

Przebieg targu był słabo ożywiony.

Ceny przecięciowo z zeszłotygodniowemi spadły o 50 ct.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 642 sztuk.

W o ł ó w z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 386 sztuk po 23 do 27 zł., 196 sztuk po 28 do 30 zł., 86 sztuk po 31 do 33 zł., 17 sztuk po 34 do 35 zł. za centnar metryczny ż y w e j w a g i. B u h a j e podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 23 do 29 zł.; k r o w y podtuczone po 20 do 26 zł.; bydło c h u d e dla masarzy po 15 do 23 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

N a j j. P a n i bawiła w sobotę w Passenhofen (w Bawaryi) nad jeziorem Starnbergskiem u rodziny Księcia Karola Teodora Bawarskiego. Pobyt Najj. Pani w Monachium potrwa dłuższy czas.

Fremdenblatt pisząc o zamierzonej podróży Najj. Pana do Rumunii w celu odwiedzenia tamtejszego domu królewskiego, podnosi, że wiadomość o tem w całej Monarchii przyjęto niezawodnie z zadowoleniem. Odwiedziny te, jako odpowiedź na zeszłoroczną wizytę królestwa rumuńskich w Ischl, są wyraźnym objawem jak najbardziej przyjaźnych stosunków, które wytworzyły się między Monarchią i rozwijającem się ciągle państwem sąsiedniem a które w ostatnich czasach, jak wiadomo, jeszcze się ściślej ukształtowały. — Następnie mówi *Fremdenblatt* o postępach Rumunii i o rozwoju jej pod rządami obecnie panującego króla, przypominając panujące tam dawniej stosunki. Nie ma prawie potrzeby, mówi *Fremdenblatt*, podnosić, że spotkanie, które się odbędzie we wrześniu na ziemi rumuńskiej, posiada znaczenie nawskróś pokojowe. Przeszedłszy do kwestyi stosunków Monarchii do Rumunii, wskazuje, że tendencye naszej Monarchii na Wschodzie są znane; Austro-Węgry nie życzą sobie niczego innego, jak, by państwa bałkańskie samoistnie się rozwijały i nie pragną, aby państwa te żyły ze sobą w niezgodzie. Nowego dowodu na to dostarczył Rząd austro-węgierski świeżo teraz, gdy z pomyślnym rezultatem działał w kierunku przywrócenia od kilku lat zerwanych stosunków między Rumunią a Grecyą. W Rumunii zrozumiano doskonale pokojową politykę trójprzymierza, i Rumunia z własnego zdrowego egoizmu weszła na drogi, któremi dąży trójprzymierze. Jeżeli zaś w obecnej chwili stosunki między Wiedniem a Bukaresztem są tak dobre, jak to wskazuje zamierzona na wrzesień podróż Najj. Pana, to rzecz naturalna, fakt ten łączy się z dawniejszą działalnością naszego teraźniejszego Ministra spraw zagranicznych. Będąc posłem w Bukareszcie, zjednał sobie hr. Gołuchowski zupełne zaufanie tamtejszych decydujących osobistości politycznych, jakoteż i on ze swej strony poznał rozum i konsekwencyę rumuńskiej polityki zewnętrznej. Rumunia jest bardzo poważnym czynnikiem politycznym, na który na pewne liczyć można. Zapewne, że byłoby rzeczą pożądaną, abyśmy także z Serbią i Bułgaryą pozostawali na tej stopie zaufania, która dawniej nasze stosunki do tych krajów charakteryzowała. Błędem jest jednak, jeżeli zmianę, która tam nastąpiła, tak się pojmuje, jakobyśmy dawniej mieli tam dominujący wpływ a teraz go postradali; właściwy nam pesymizm lubi sprawę tak przedstawiać. Austro-Węgry jednak nigdy nie dążyły do protektoratu nad państwami bałkańskiemi; wierne zasadom swojej polityki co do Wschodu, nigdy nie dążyły do wywierania decydującego wpływu w Sofii i Belgradzie, tylko zawsze w obec Bułgaryi i Serbii występowały jako przyjaciel rozwoju ich samoistności. I ochraniały ten rozwój — dość przypomnieć postępowanie Austryi co do Serbii na kongresie berlińskim, a co do Bułgaryi postępowanie Austryi wówczas, gdy stanowisko nowego księcia było zaatakowane. Także i państwa bałkańskie nie protektoratu, ale przyjaźni u Austryi szukają. Zmiana, która zaszła, da się w ten sposób scharakteryzować, że z Serbią i Bułgaryą pozostajemy nie na tej co dawniej stopie zaufania. Tem przyjemniejszy jest nasz stale ugruntowany stosunek z Rumunią, która się na coraz bardziej poważanego członka rodziny państw europejskich rozwija, czego konkretnym wyrazem są zamierzone odwiedziny Monarchy.

Austro-węgierski rezydent ministeryalny w Cetynii p. Kuczyński, wydał w niedzielę obiad, w którym wziął udział książę Mikołaj. Po południu wyjechał p. Kuczyński do Wiednia.

W Rumunii i Grecyi z zadowoleniem podnoszą, że skutkiem pojednawczej interwencyi hr. Gołuchowskiego, stosunki dyplomatyczne pomiędzy Grecyą i Rumunią, przerwane od czasu znanego zatargu o pewien zapis prywatny, zostały przywrócone.

Wedle *Pol. Corr.* przybycie księcia czarnogórskiego do Konstantynopola naznaczone jest na wrzesień.

W niedzielę popołudniu przyjmował Papież na audyencyi austro-węgierskiego ambasadora przy Watykanie hr. Revertere. Hr. Revertera wyjeżdża z Rzymu na krótki urlop.

W sprawie przesilenia gabinetowego we Włoszech donoszą z Rzymu, że porozumienia z generałem Pelloux, przypuszczalnym ministrem wojny, dotąd nie osiągnięto wskutek trudności pokrycia podwyższonego budżetu wojennego. Przesilenie gabinetowe potrwa dni kilka.

Ostatnie posiedzenie francuskiej Izby posłów wypełniły głównie interpelacye. Dłuższa dyskusya polityczna wywiązała się mianowicie nad interpelacyą dep. Pourquery de Boisserin w sprawie Madagaskaru, z powodu wiadomości o szerzącym się na wyspie ruchu rewolucyjnym. Wniosek, żądający odroczenia rozpraw nad interpelacyą na miesiąc, odrzuciła Izba 292 głosami przeciw 243. Po przemowie dep. Pourquery, który rozwinął ostrą krytykę stosunków na Madagaskarze i po wyjaśnieniach, udzielonych przez ministra kolonii Lebona, Izba uchwaliła poparty przez rząd prosty porządek dzienny. Prezydent ministrów Méline odczytał następnie dekret prezydenta Rzeczypospolitej, zamykający sesyę Izby.

Według urzędowego doniesienia z Kuby, otrzymanego w Madrycie, powstańcy kubańscy zostali pobici w dwu utarczkach, przyczem utracili 20 ludzi. Kilku powstańców wraz z bronią i końmi oddało się w ręce władz.

Przywódca powstańców Maceo, wbrew dawniejszym zapewnieniom żyje i cieszy się dobrem zdrowiem. Pogłoski o jego śmierci powstały stąd, że umarł istotnie jego brat.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister handlu zamianował starszego kontrolora pocztowego we Lwowie, Aleksandra M a r e s c h a, dyrektorem głównego urzędu poczt i telegrafów we Lwowie.

Wiedeń, 14 lipca. *(Tel. pryw.).* Sprawozdanie konsulatu austro-węgierskiego w Rio Janeiro podnosi, że liczba wychodźców z Austro-Węgier była w r. 1895 dwanaście razy większa niż w r. 1894. Wychodźcy przybywali do Brazylii głównie w ostatnich miesiącach roku a więc w czasie, kiedy w Europie zima a w Brazylii największe upały. Wychodźcy galicyjscy przyzwyczajeni do wielkiego zimna, znosić musieli od razu 40 do 45 stopni ciepła tem dokuczliwszego, że przybywali odziani w zimową odzież. W Rio wysadzani byli wśród ogromnych upałów na wyspę Ilha. Żółta febra zabierała tam dziennie 100 do 150 ofiar.

Budapeszt, 14 lipca. Dzienniki donoszą, że zamordowanie deputowanego hr. Sztaráya (patrz *Kronikę*), było aktem zemsty. — O morderstwo podejrzany jest jeden z oddalonych urzędników ekonomicznych. Morderca strzelił przez okno do hrabiego spoczywającego na łóżku i zranił go śmiertelnie.

Rzym, 14 lipca. Wczoraj odbyły się dwa posiedzenia rady ministrów, w których wzięli udział wszyscy dymisyonowani ministrowie, z wyjątkiem Ricottiego i Perazziego. Wieczorem o godzinie 10 ministrowie zeszli się jeszcze po raz trzeci na naradę. Zapewniają, że przesilenie zakończy się dzisiaj, ponieważ udało się kwestyę wojskową pogodzić z położeniem finansowem, i tym sposobem główną trudność z drogi usunąć. Nie wcześniej niż dzisiaj może nastąpić rozdzielenie portfelów. Pogłoska, że gen. Pelloux wstąpi do gabinetu, stale się utrzymuje.

Rzym, 14 lipca. Według dzienników: *Messagero* i *Popolo Romano*, nowy gabinet będzie w następujący sposób się przedstawiał: Visconti-Venosta minister spraw zagranicznych, Luzatti minister skarbu, generał Pelloux minister wojny, Finali minister robót publicznych, Pinetti minister poczt. Na innych posadach pozostaną dotychczasowi ministrowie.

Ateny, 14 lipca. *Agencya Havasa* donosi: W Heraklion znaleziono pięć trupów chrześcian. Chrześcianie są w skutek tego bardzo rozgoryczeni; uzbrojeni napadli na dwie wsie muzułmańskie.

Paryż, 14 lipca. Li Hung-Czang przybył tu wczoraj wieczorem. Powitano go z honorami wojskowymi. Na dworcu kolejowym oczekiwali ambasador chiński z personalem ambasady i zastępca prezydenta Faure'a.

Lepuy, 14 lipca. Wskutek wykolenia się pociągu w pobliżu stacyi St. Georges d'Aurac, ośm osób zginęło a dziewięć jest rannych.

Londyn, 14 lipca. *Times* otrzymuje z Kanei doniesienie, że z Rethymo nadchodzą poważne wieści. Cztery wsie tureckie spalone. W Rethymo powstała panika, mianowicie wskutek tego, że pewien chrześcianin przypadkowo wystrzelił w pobliżu konsulatu angielskiego. Przyszło ztąd do walki koło konsulatu, przyczem zabito jednego strażnika bezpieczeństwa i jednego muzułmanina a dwóch raniono.

Konstantynopol, 14 lipca. Kreteńskie Zgromadzenie narodowe ukonstytuowało się wczoraj.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14go lipca 1896 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 81·80, Węgierskie akcye kredytowe 390·50, Akcye anglo-austryackie 158·—, Akcye banku Union 292·—, Akcye kolei południowej 103·75, Losy tureckie 53·50, Akcye kolei państwowej 363·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 290·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·65, Akcye tytoniowe 166·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Akcye kolei Elbetal 276·25, Akcye banku dla krajów koronnych 255·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·90, Akcye banku związkowego 268·50, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 99·70, Kredytowe ziemskie 454·—, Kredyty 362·50, Rimamurania 242·50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych
obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·18	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa (tylko od 1/5 do 15/6 i od 1/9 do 30/4 włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·30	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 16/6 do 31/8 włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, •w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1·05	•3·[illegible]0	*6·25

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 14 lipca 1896.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	—	220	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	288	—	292	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	373	—	383	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110	30	111	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	70	98	40
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	80	98	50
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	100	70
„ „ 4 „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	30	98	—
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	49	9	59
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	120.—		125.—	
„ „ papierowy	1	26 40	1	27.3
100 marek niemieckich	58	60	59	--

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 lipca 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.85	102.05
luty-sierpień	101.70	102.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.95	102.15
kwiecień-październik	101.80	102.--
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	144.—	145.--
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.80	147.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.25	157.25
„ „ 1864 po 100 zł.	189.50	190.—
„ „ 1864 po 50 zł.	189.50	190.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.--	159.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.50	123.70
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.10	101.30
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.50	98.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156.50	157.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	355.25	355.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	775.—	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	254.—	254.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	968.—	972.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	478.—	480.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m k.	3395.—	3405.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	290.—	291.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	209.—	209.50
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	207.—	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
„ „ „ „ 3. pr.	114.50	115.50
„ „ „ 3. pr. em. 1889	117.50	118.25
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.60	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.30
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.80	100.80
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.60	101.50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.80	92.80
z r. 1884	99.15	100.15
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.50	140.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po. 100 zł. aw.	198.50	199.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	61.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku	26.25	27.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.50	60.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.—	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.50	23.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	69.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.--	150.—
„ „ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61.—	63.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.80	120.25
Paryż	47.62.5	47.67.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.65.—	5.67.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.51.—	9.52 5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1412 (4900 2—3)

C. k. Sąd miejsko del. w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zniesienia współwłasności realności lwh. 135 w Radoczy odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę tej realności Magdaleny Paśnik i 5 spólników własnej w dniu 18 sierpnia 1896 i w dniu 22 września 1896 o 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 961 zł. 52 ct.

Wadyum wynosi 97 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania jakoteż i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Wadowice, 16 maja 1896.

L. 6970 (5019 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że w sprawie Lazora Nebenzahla przeciw masie spadkowej śp. Dominika Zbrożka a względnie tegoż oświadczonym dziedziczkom Karolinie Zbrożek i Maryi Zbrożek z życia i miejsca pobytu niewiadomym o zapłacenie sumy 720 zł. wa. z pn. sprzedawać będzie w dniu 21 sierpnia 1896 o godzinie 10 przed południem najmniej za cenę w ilości 1791 zł. wa. a w d. 19 października 1896 o godz. 10 przed południem także poniżej tej ceny realność zapisaną w wykazie hipot. l. 118 ks. gr. gm. kat Sambor, dzielnicy przemyskiej, na imię Dominika Zbrożka a względnie tegoż masy spadkowej.

Wadyum wynosi 180 zł. wa. i może być w gotówce lub papierach wartościowych lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych, złożonem.

Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan adwokat dr. Justyn Witz w Samborze.

Sambor, 23 maja 1896.

L. 3008 (4992 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Dormana w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności w Zborowicach położonej wyk. 192 ks. gr. dla tejże gminy objętej, dłużnika Markusa Hirscha własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 20 sierpnia 1896 i w dniu 24 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1490 zł

Wadyum 149 zł.

Resztę warunków sprzedaży i akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, oraz dla tych, ktoby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realności po dniu 12 czerwca 1896 ustanawia się kuratorem pana Władysława Bahra z Ciężkowic.

Ciężkowice, 12 czerwca 1896.

L. 3831 (4925 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o gd. 10 rano w dniu 4 sierpnia powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 sierpnia 1896 nawet poniżej licytacya realności 1. całej realności wyk. hip. l. 259 w Birczy miasteczko i połowy wyk. hip. l. 25 w Birczy Piotra Torby własnej na rzecz Towarzystwa zal. w Birczy pto 300 zł. wa. z pn.

Cena wywołania ad 1. 210 zł., ad 2. 775 zł.

Wadyum ad 1. 21 zł.,ad 2. 78 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, dnia 31 maja 1896.

L 5182 (4938 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Leizora Schlagera dłużnej kwoty 300 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dn. 19 sierpnia i 21 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 29 w Jaworowie położonej w. hip. l. 2839 ks. gr. gm. kat. Jaworów objętej, dłużniczki Nechumy Strassberg własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 650 zł. wal. austr.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 5 czerwca 1896.

L 4535 (5101 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Bursztynie odbędzie się w dniu 4 sierpnia 1896 o godz. 10 przed południem relicytacya realności wyk. hip. l. 1000 gminy Bursztyn objętej Herza Weinerta własnej celem zaspokojenia wierzytelności c k. uprz. gal. Banku hipot. we Lwowie w kwocie 1891 zł. 90 ct. wa. z pn., na którym terminie realność za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi 7000 zł.

Wadyum wynosi 700 zł. wa.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny w tusądowej registraturze można przejrzeć.

Bursztyn, dnia 15 czerwca 1896.

L. 3906 (5091 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie a to 9 rat zaległych po 35 zł. z pn. odbędzie się w dniu 12 sierpnia 1896 i 16 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 53 ks. gr. gminy Buchcice objętej, dłużników deklarowanych spadkobierców śp. Wojciecha Siwaka a to Apolonii Siwak i małol. Józefa i Antoniny, Jana Michała i Stanisława Siwaków własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1700 zł.

Wadyum 170 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został Jakób Guł z Buchcic.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 31 maja 1896.

L. 2926 (5056 3—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 3 sierpnia 1896 i dnia 7 września 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności whl. 513 ks. gr. gm. Pilzno objętej dłużników Jędrzeja i Maryanny Królów własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 190 zł. wa. z pn. Stowarzyszenia oszczędn. i pożyczek w Pilznie od Jędrzeja i Maryanny Królów z Pilzna się należącej.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 454 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem Andrzeja Niemtusa z Pilzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 28 maja 1896.

L. 1161 (5045 3—3)

Dnia 4 sierpnia i dnia 15 września 1896 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie w biurze nr. 24 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jakóba Lipki własnej w Czermny położonej objętej whl. 14 na 869 zł. 15 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Jasła w kwocie 228 zł. z pn.

Cena wywołania 869 zł. 15 ct.

Wadyum 87 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Chwalibóg adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Jasło, 11 czerwca 1896.

L. 1029 (5053 3—3)

W dniach 5 sierpnia 1896 i 3 września 1896 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 132 w Naprawie położonej wedle lwh. 241 ks. gr. gm. Naprawa, Józefa Kiełbasy i Zofii z Handzlów Kiełbasowej własnej oraz 6/12 części posiadłości objętej, lwh. 243 ks. gr. tejże gm. Naprawa, Józefa Kiełbasy własnych na rzecz Chaskla Wurzla jako cessyonaryusza Samuela Schlengera o 182 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 420 zł. 56 ct. wa.

Wadyum 45 zł. i 2 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Piotra Michałka z Jordanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 27 kwietnia 1896.

L. 12041 (5050 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności miejskiej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 1500 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dn. 6 sierpnia 1896 i 10 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności w Moszczenicy wyk. hip. l. 143, 291 ks. gr. gm. Chełm objętej, Jana Migdała własnej.

Cena wywołania 4000 zł. i 500 zł. wa.

Wadyum 400 zł. i 50 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 29 lutego 1896.

L. 4715 (5057 3—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 10 sierpnia i dnia 14 września 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna 3/6 części realności lwb. 5 i 196 ks. gr. gm. Głowaczowa objętej, dłużników małol. Jana, Stanisława i Anny Kuszelów własnej celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Mortkowicza w kwocie 60 zł. z pn. od małol. Jana, Stanisława i Anny Kruszelów się należącej.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 332 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego c. k. not. w Pilznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 30 maja 1896.

L. 8467 (4995 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia kosztów karnych w kwocie 64 zł. 48 ct. i 9 zł. 64 ct. za Herschem Zahnstecherem zalegających, tudzież kosztów egzekucyi w kwotach 5 zł. 92 ct., 4 zł. 96 ct., 8 zł. 56 ct., 7 zł. 80 ct. i 5 zł. 68 ct. oraz kosztów za niniejszą prośbę, które się w kwocie 7 zł. 50 ct. przyznaje, odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 17 sierpnia 1896 i 18 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 184 w Kozłowie wedle wyk. hip. l. 1036 B poz. 1 ks. gr. gm. kat. Kozłów własność Marjem Estery dw. im. Zahnstecher stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 100 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 10 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 25 czerwca 1894 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. not. Lewickiego w Kozowie, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Kozowa, 20 marca 1896.

L. 19372 (5002 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Lazara Rosenblatta w kwocie 49 zł. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dn. 3 sierpnia 1896 i 7 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności w Stopczatowie położonej wedle wyk. hip. l. 320 B. poz. 1 ks gr. Stopczatów, własność Iwana Czukura Hawryły stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 230 zł. a realność sprzedaną zostanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum ustanowiono na kwotę 23 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 14 kwietnia 1896.

L. 5625 (5052 3—3)

W dniach 14 lipca i 14 sierpnia 1896 każdym razem o godz 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności w Łanczynie pod lk. 465 położonej wyk. hip. l. 288 ks. gr. Łanczyn objętej na zaspokojenie pretensyi Wysokiego Skarbu Państwa w kwocie 20 zł. z pn.

Cena wywołania 96 zł.

Wadyum 9 zł. 60 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Berlsteina z Delatyna.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

C k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 19 kwietnia 1896.

L. 30286 (5117 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w Sanockim okręgu budowniczym w latach 1896, 1897, 1898, odbędzie się dnia 23 lipca1896 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w r. 1896 wynoszą w sekcyi drogowej:

Komańcza	3048 zł. 93 ct.
Jaśliska	3563 zł. 89½ ct.
Razem	6612 zł. 82½ ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien, na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 12 lipca 1896.

L. 20857 (5089 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Chaima Wachtla w kwocie 32 zł. 50 ct. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 10 sierpnia 1896 i 14 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż 1|6 części realności w Młodiatynie wedle wykazu hip. l. 76 ks. gr. gm. Młodiatyn własność Iwana Gredruka stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 188 zł. 33 ct. a realność wyżej wymieniona na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum ustanowiono na kwotę 18 zł. 66 ct. wa.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Peczeniżyn, dnia 7 kwietnia 1896.

L. 778 (4998 2—3)

Dnia 19 sierpnia i dnia 19 września 1896 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż 1/2 realności lwh. 174 i 1/16 części realności lwh. 362 księgi gruntowej gminy katastralnej Biała objętych, Wincentego Migasa własnych łącznie na 463 zł. 21 ct. oszacowanych celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Landesdorfera w kwocie 123 zł. z pn.

Cena wywołania 463 zł.

wadyum 47 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Zygmunt Werner adwokat w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Maków, dnia 25 kwietnia 1896.

L. 6787 (5069 2—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym miej. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 16 lwh. 187 gminy Boguchwała na pokrycie kosztów w kwocie 174 zł. 3½ ct. w dniach 6 sierpnia 1896 i 10 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 740 zł. wypośrodkowana przy sądowem oszacowaniu, poniżej której ta realność na pierwszym terminie nie zostanie sprzedaną, na drugim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaż nastąpić może.

Wadyum 74 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 8 maja 1896.

L. 1034 (5074 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie w kwocie 120 zł. i 120 zł. z pn. odbędzie się dnia 6 sierpnia 1896 i dnia 3 września 1896 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Berla Schwarza wyk. hip. l. 604 gm. kat. Husiatyn objętej pod lk. 19 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 8000 zł. wa. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 800 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Konstanty Rudnicki c. k. notaryusz w Husiatynie.

Husiatyn, dnia 1 kwietnia 1896.

L. 5873 (5655 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach, podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Iry Neumana przeciw Jakóbowi Gablowi w kwocie 126 zł. 13 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. III w dniach 6 sierpnia 1896 i 7 września 1896 każdym razem o godz. 9 rano publiczna przymusowa sprzedaż jednej czwartej części (¼) położonych realności whl, 357 gm. kat. Narajów objętej i wedle tegoż wykazu hip. poz. 5 księgi gruntowej Narajów własność Jakóba Gabla w 1|4 części stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 768 zł. 25 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 76 zł. 83 ct. wa.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by niechcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 12 marca 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mogące, z jakiego kolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych lub którymby uchwała należycie doręczoną nie została do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Czajkowskiego ze substytucyą p. adw. dr. Schüssla jakoteż zapomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 12 maja 1896.

L. 14476 (5111 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drobna sprzedaż materyałów tytoniowych w Drohobyczu pod lk. 416 (Zagrody miejskie) nadaną zostanie w drodze publicznej konkurencyi za pomocą pisemnych ofert, przyczem zauważa się, że trafika ta może być umieszczoną nie tylko w domu pod lk. 416 w Drohobyczu lecz także w innej realności w pobliżu domu pod lk. 416 jednak w należytej odległości od innych trafik w Drohobyczu obecnie istniejących.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wyraźnie wolny wybór między oferentami, przyczem jednakowoż zauważa się, że z pomiędzy oferentów posiadających odpowiednie wymogi do prowadzenia tego intereresu komisowego uwzględni się przedewszystkiem tego, który w swej ofercie poda najkorzystniejsze warunki dla Wysokiego Skarbu.

Obrót materyałów tytoniowych po cenie taryfowej wynosi w II. i IV. kwartale 1895. tudzież w I. i II. kwartale 1896 łączną kwotę 3962 zł. 88 ct. zatem przychód z trafiki wynosił brutto około 396 zł. 29 ct.

Pisemne oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. należy przy dołączeniu wadyum w kwocie 100 zł. słownie sto zł. wa. w gotówce lub w papierach wartościowych jakoteż świadectwa na osięgniętą pełnoletność i świadectwa moralności wnieść na ręce naczelnika Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze najpóźniej do dnia 27 lipca 1896 godz. 12 w południe.

O bliższych warunkach można powziąć wiadomość w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. w Samborze i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Samborze, Drohobyczu, Stryju, Rudkach, Chyrowie i Turce.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 6 lipca 1896.

L. 28353 (5113 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Skawie powyżej mostu nr. 1064 pod Osielcem w wadowickim okręgu budowniczym odbędzie się 27 lipca 1896 w c. k. Starostwie w Wadowicach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających wynoszą 3361 zł. 86½ ct. wa.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone według poniżej umieszczonego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferty niesporządzone według przepisanego wzoru albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę, przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś oferty wnoszone w innym urzędzie lub po licytacyi nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 lipca 1896.

Wzór oferty.

(Stempel na 50 ct.)

Niżej podpisany podejmuje się wykonania budowli wodnych na Skawie powyżej mostu nr. 1064 pod Osielcem w wadowickim okręgu budowniczym za opustem . . . . . słownie . . . . z cen fiskalnych.

Warunki ogółowe i szczegółowe znam dokładnie i poddaję im się bez żadnego zastrzeżenia.

Wadyum 5% w kwocie . . . składające się . . . . załączam.

N. N. . . . . lipca 1896.

podpis (imię i nazwisko).

L. 2299 (5135 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 162 zł. 87 ct. wa. z pn. na rzecz Wys. Skarbu Państwa publiczną sprzedaż realności wyk. hip. 1090 gminy kat. Mosty wielkie objętej, do Józefa i Hudi Schindlerów należącej, na dzień 5 sierpnia 1896 i na dzień 9 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu.

Cena wywołania 200 zł. wa.

Wadyum 20 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Mosty wielkie, dnia 13 czerwca 1896.

L. 28912 (5114 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo przebudowy gościńca Krakowskiego w 95 klm. przez miasto Radymno w przemyskim okręgu budowniczym odbędzie się 28 lipca 1896 w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy, plany, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty według poniżej podanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferta nie może zawierać żadnych dopisków i ma być datowaną i opatrzoną imieniem i nazwiskiem oferenta.

Oferty niesporządzone według przepisanego wzoru, albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oddane zaś w terminie rozpoczęcia licytacyi lub w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 lipca 1896.

Wzór oferty.

Podpisany podejmuje się wykonać przebudowę gościńca Krakowskiego w 95 klm. przez miasto Radymno z opustem, liczbami . . . . . % literami . . . . . . z cen fiskalnych.

Warunki budowy, którym się bez żadnego zastrzeżenia poddaję, znam.

Jako wadyum dołączam: . . . . . .
. . . .
. . . .

N. N. . . . . lipca 1896.

podpis (imię i nazwisko)

L. 43941 (5115 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorswto dostawy szutru na gościńcu powiatowym w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1897, 1898, 1899 odbędzie, się dnia 4 sierpnia 1896 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1897 dostawić się mającego wynoszą 21.123 zł. 77½ ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmywała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone zaś po terminie licytacyi nie będa oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 12 lipca 1896.

L. 8087 (5136 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żabiu w sprawie egzekucyjnej Izaka Majera przeciw Parasce z Trefczuków Zubiuk o 42 zł. 65 ct. z pn. odbędzie nię na rzecz Izaka Majera publiczna licytacya przymusowa realności whl. 307 gm. kat. Żabie objętej własnością Paraski z Trefczuków Zubiuk będącej, dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 235 zł. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie w dniu 20 lipca i 17 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 23 zł. 50 ct

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony Józef Haber c. k. notaryusz w Żabiu.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusąd. registraturze.

Żabie, 30 marca 1896.

L. 41728 (5116 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcu powiatowym w Żółkiewskim okręgu budowniczym w latach 1897, 1898 i 1899 odbędzie się dnia 28 lipca 1896 w c. k. Starostwie w Żółkwi licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1897 dostawić się mającego wynoszą 9282 zł. 20 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmywała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 lipca 1896.

L. 12000 (5133 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 723 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy realności objętej wyk. hip. l. 170 ks. gr. Jasienica solna Mikołaja Futałasza własnej i połowy realności objętet wyk. hip. l. 691 tej samej ks. gr. Iwana Futałasza w całości własnej na rzecz Maryanny Kuśnierz w dniach 10 sierpnia i 10 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Te połowy realności sprzedane z staną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a to pierwszej w kwocie 135 zł. 50 ct. zaś drugiej w kwocie 87 zł. 50 ct. wa. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Juliana Kmicikiewicza w w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 11 czerwca 1896.

L. 7712 (5132 1—3)

C. k. Sęd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bernarda Landaua do Antoniny i Macieja Dąbków w kwocie 490 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 6 sierpnia i 3 września 1896 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 109 i 3|12 lwh. 79 gm. Myślachowice dłużników własnej.

Cena wywołania 115 zł.

Wadyum 10% zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

Chrzanów, dnia 18 czerwca 1896.

L. 1456 (5129 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Samborze ogłasza niniejszem, że w dniu 6 sierpnia 1896 i w dniu 7 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w Samborze w kancelaryi sądowej nr. 5 na rzecz Wasyla Sztabury syna Iwana na zaspokojenie sumy 45 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności gruntowej wyk hip. l. 148 gminy Piniany objętej, dłużnika Wasyla Sztabury syna Mikołaja własnej.

Wadyum wynosi 36 zł. 20 ct.

Wyciąg tabularny i resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

Sambor, 5 maja 1896.

L. 2882 (5079 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 87 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności whl. 182 gm. i 2/3 części whl. 193 ks. gr. gm. katastr. Porzecze zadw. własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w dniach 12 sierpnia 1896 i dnia 16 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1293 zł. 34 ct. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c k. Sądu powiatowego.

Komarno, dnia 1 kwietnia 1896.

L. 1625 (5072 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 368 zł. z pn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 740 ks. gr. gm. kat. Biała objętej, dłużnika Onufrego Tomaszewskiego własnej dnia 11 czerwca 1896 powyżej ceny wywołania, dnia 16 lipca 1896 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 2700 zł.

Wadyum 270 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 3 grudnia 1895 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 30 marca 1896.

L 1537 (5075 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowego Towarzystwa zal. w Husiatynie w kwocie 250 zł. wa z pn. odbędzie się dnia 6 sierpnia 1896 i dnia 3 września 1896 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż połowy ciała hipot., niel Hryńka Baczuckiego syna Michała wyk. hip. l. 31 ks. gr. gm. kat. Trybuchowce, tudzież całego ciała hip. lwh. 12 tejże gm. Hryńka Baczuckiego syna Michała i całego ciała hipot., wyk. hip. l. 246 tejże gm. objętych, które przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1465 zł. 50 ct. względnie 320 zł. i 1465 zł. wa. sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 146 zł. 55 ct., względnie 32 zł. i 146 zł. 50 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan Konstanty Rudnicki notaryusz w Husiatynie.

Husiatyn, dnia 15 kwietnia 1896.

Konkursa.

L. 7209 (5098 2—3)

Magistrat miasta Tarnowa na mocy reskryptu Wysokiego Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 3 lipca 1896 l. 40349 ogłasza konkurs na posadę drugiego sekundaryusza lekarza przy szpitalu powszechnym w Tarnowie z płacą roczną 400 zł. aw., wolnem mieszkaniem w zakładzie, które sekundaryusz zajmować jest obowiązanym, wiktem, opałem i światłem.

Kandydaci na tę posadę winni przedłożyć, że

1. nie przekroczyli 40 roku życia i posiadają prawo obywatelstwa austryackiego;

2. są doktorami wszech nauk lekarskich;

3. władają jezykiem polskim i niemieckim, oraz

4. świadectwo z dotychczasowej praktyki lekarskiej.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie.

Podania należy wnieść do Magistratu w Tarnowie w terminie do 6 sierpnia 1896 r.

Magistrat miasta.

Tarnów, dnia 9 lipca 1896.

L. 1984 (5126 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie posady dozorcy więzień z roczną płacą 300 zł., z dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 31 sierpnia 1896.

Podania o tę posadę wnieść należy w terminie oznaczonym do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 7 lipca 1896.

L. 7169 (5063 3—3)

W celu obsadzenia dwóch nowosystemizowanych posad c. k. sekretarzy powiatowych w X. ewentualnie dwóch posad kancelistów Namiestnictwa w XI. klasie rangi z systemizowanymi dla nich poborami rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 sierpnia 1896

Ubiegający się o te posady mają wnieść swe podanie zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Posady powyższe zostaną nadane w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. u. p. przed innymi ukwalifikowanym, wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych, będących w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 lipca 1896.

L. 66173 (5112)

W celu obsadzenia posady asystenta przy c. k. Urzędzie sprzedaży soli w Wieliczce w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami i z obwiązkiem złożenia kaucyi, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci mają swe podania wnieść do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w ciągu 4 tygodni i w takowych oprócz uzdolnienia do tej posady, także udowodnić, że władają językiem krajowym.

Ukwalifikowani podoficerowie mają się zastosować do ustawy z 19 kwietnia 1872 dz. u. p. Nr. 60.

Lwów, dnia 7 lipca 1896.

L. 1527 (5110)

C. k. Rada Szkolna okręgowa miejska we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela religii obrz. grecko-kat. w szkole męskiej im. Piramowicza z płacą roczną 800 zł. i z rocznym dodatkiem na mieszkanie w kwocie 80 zł.

Oprócz tego obowiązku nauczyciela rel. obrz. gr. kat. w szkole męskiej im. Piramowicza będzie udzielać nauki religii w innych szkołach miejskich w wymiarze czasu oznaczonym w §. 1 ustawy szkolnej krajowej z 1 grudnia 1889 (dz. u. kr. Nr. 71).

Podania należycie udokumentowane należy za pośrednictwem władzy przełożonej wnosić do c. k. Rady Szkolnej okręgowej w terminie, do końca sierpnia 1896.

We Lwowie, dnia 29 czerwca 1896.

L. 232 (5137 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego na niższe gimnazyum, ewentualnie języka polskiego jako przedmiotu pobocznego na całe gimnazyum w c. k. gimnazyum w Brodach.

Do posady tej przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z 9 kwietnia 1870 dz. pr. p. Nr. 47 i z dnia 15 kwietnia 1873 dz. pr. p. Nr. 48.

Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. krajowej Rady szkolnej najdalej do 30 lipca 1896.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 11 lipca 1896.

Upadłości.

L. 6680 (5044 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku nieprotokołowanego kupca towarami żelaznymi Jakóba Bauma w Samborze a to do całego jego ruchomego majątku, jakoteż do tego jego nieruchomego majątku, który położonym jest w tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się radcę c. k. Sądu krajowego Hanika w Samborze a tymczasowym zawiadowcą dr. Goldberga adwokata w Samborze.

Wierzycieli masy rozbiorowej Jakóba Baum wzywa się, aby w dniu 21 lipca 1896 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzięli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, do włącznie dnia 20 września 1896 w c. k. Sądzie obwodowym w Samborze w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 7 października 1896 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursu polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólny termin likwidacyjny stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 7 lipca 1896.

Kuratele.

L. 11997 (5049 3—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości że Wasyl Hryniów z Mykietyniec uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Iwana Małaniuka z Mykietyniec.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Stanisławów, 29 czerwca 1896.

L. 8748 (5051 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Stanisław Lupa ze Samocic został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego jest Wojciech Augustyniak ze Samocic.

Dąbrowa, dnia 6 lipca 1896.

L. 8057 (5055 3—3)

Teresa Gąsienica Ustupska „Wanta" z Zakopanego została uznaną za chorą na umyśle, a kuratorem tejże ustanowiono Józefa Gąsienicę „zpode drogi" z Zakopanego.

C. k. Sąd powiatowy

Nowytarg, dnia 29 czerwca 1896.

L. 7120 (5048 3—3)

Marya Lechowicz ze Sambora jako głupkowata postawioną została pod kuratelę Macieja Bandza ze Sambora.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor 5 maja 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9008 (5073 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Smołę, że dnia 8 czerwca 1896 do l. 9008 wniósł przeciw niemu Jędrzej Smoła skargę o 30 zł. z pn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 27 lipca 1896 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Karola Neumanna adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 10 czerwca 1896.

L. 6717 (5088 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ustanawia w sporze sumarycznym Walentego Kieliana pko Wawrzyńcowi Żelasze o 100 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem adw. dr. Mieczysława Brzeskiego, o czem nieobecnego tym edyktem zawiadamia z tem, że termin do rozprawy na dzień 11 sierpnia br. został wyznaczonym.

Mielec, 17 czerwca 1896.

L. 13440 (4867 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Erlera, że na prośbę Jakóba Horowitza wydano przeciw niemu dnia 2 maja 1896 l. 10775 nakaz zapłaty sumy wekslowej 132 zł. 6 ct. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Krobickiemu z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Stanisławów, 13 czerwca 1896.

L. 3998 (5059 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Joslowi Heifermenu, że dnia 18 marca 1896 do l. 3998 Moses Brunwasser pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 46 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazg. na dzień 15 lipca 1896 o godzinie 9 rano, wyznaczono, i że dla niego Majera Hessla kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. Sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 18 marca 1896.

L. 3629 (5046 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Sanoku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała Wojtanowskiego, Jakóba Golowskiego i Jana Wojtanowskiego, iż powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw nim pod dniem 14 marca 1896 l. 3629 pozew pto 52 zł. 40 ct., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 13 sierpnia 1896 wyznaczono, dla nich zaś kuratora w osobie p. dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.

Sanok, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 2117 (5047 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Sanoku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Seńka Kota, że przeciw niemu i tow. wniosło powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pod dniem 14 lutego 1896 do l. 2117 pozew pto 162 zł. 50 ct. aw., na który do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 16 lipca 1896 o godz. 9 rano i kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku ustanowiono.

Sanok, dnia 23 maja 1896.

L. 2082 (5062 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Feita, że Izaak Mojżesz Weinnmann wniósł przeciw niemu skargę o 23 zł. 25 ct. z pn. wskutek której kuratorem dla niego Karola Rampelta ck. Notaryusza w Sokołowie zamianowano i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 14 sierpnia 1896 godzinę 9 rano wyznaczono.

Sokołów, dnia 22 marca 1896.

L. 6598 (4875 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Tubka, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach przeciw Piotrowi Tubkowi i spół. o 100 zł. aw. z pn. celem doręczenia mu ts. rezolucyi z dnia 30 grudnia 1894 l. 12736 kuratorem p. adwokat dr. Maurycy Stern z Gorlic został ustanowiony.

C k.. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 27 kwietnia 1896.

L. 3703 (4877 3—3)

Nieobecną Maryę Łapka wzywa się, aby do roku zgłosiła się do spadku po Rozalii Berehulak w Dobrowlanach 1894 bez ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, inaczej zostanie postępywanie spadkowe przeprowadzone z ustanowionym dlań kuratorem Stefanem Dutczakiem z Dobrowlan i deklarowanymi spadkobiercami.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 27 kwietnia 1896.

L. 829 (5015 3—3)

C. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 p. k. zamianował na 3 zwyczajną z dniem 25 sierpnia 1896 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Wojciecha Tramplera, Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego i Jana Jaworskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 1 lipca 1896.

L. 2434 (4947 1—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 16 listopada 1891 zmarł w Fujnie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Mojżesz Baruch Gitler, którego dziedzice nie są Sądowi znani, wzywa tedy nie wiadomych dziedziców, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu się zgłosili, oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli i prawa swe wykazali, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie pertraktowanym z tymi, którzy się oświadczyli do spadku i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali i tymże w miarę ich praw zostanie przyznanym, jeżeliby zaś nikt się nie oświadczył do spadku, cały spadek Państwu jako bezdziedziczny przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żółkiew, dnia 18 czerwca 1895.

L. 12722 (4940 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomych Herscha Weitmana i Lipę Weitmana, że w dniu 6 listopada 1888 zmarł w Mielnicy ojciec ich Szmil Leib Weitman bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że do spadku tego oni mający innemi jako ustawowi spadkobiercy powołani są. Wzywa się ich przeto, ażeby w przeciągu roku w tut. Sądzie się zgłosili i deklaracyę do spadku powyższego wnieśli, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa będzie przeprowadzoną z dziedzicami, którzy się do spadku zgłoszą i z Feibiszem Menczerem jako ustanowionym dla nich kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 17 grudnia 1895.

L. 8142 (4934 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Jakiełę po Jędrzeju ze Starejwsi, że celem doręczenia mu tus. uchwały z 13 stycznia 1894 l. 403, którą dozwolono wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności Arona Lubascha w kwocie 3 zł. 89 ct. z pn. w stanie biernym realności lwh. 99 i 100 ks. gr. gm. Starawieś objętej, ustanowił dla niego kuratorem Józefa Czerneckiego ze Starejwsi i temuż wspomnioną uchwałę doręczył.

Brzozów, dnia 15 czerwca 1896.

L. 4818 (4932 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Tadeusza Rakiewicza i Juliannę Rakiewiczową, z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Mendel Wróbel i Seinvel Lan wnieśli przeciw nim pozew de praes 27 lipca 1893 l. 4818 o uznanie powodów za właścicieli realności ld. 147 w Sanoku z pn., który to pozew uchwałą z dnia 8 sierpnia 1893 l. 4818 pozwanym zadakretowano. Oraz ustanowił Sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dr. Łobaczewskiego z zastępstwem p. adw. dr. Gawła i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Sanok, dnia 8 sierpnia 1893.

L. 7439 (4931)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że wskutek uchwały z dnia dzisiejszego zanotowano w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Bank chrześciański w Kosowie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tegoż Banku dnia 25 marca 1896 odbytem w miejsce Ferdynanda Kurzweila i Jury Bowyceza, którzy z Dyrekcyi wystąpili, Spiridion Dudyński z Manasterska i Łukien Bałahurak z Moskalówki dyrektorami, zaś Antoni Kaszyński z Moskalówki, zastępcą dyrektora tegoż Banku wybrani zostali.

Kołomyja, 25 kwietnia 1896.

Ч. 37412 (4919 1—3)

Ц. к. Суд краєвий у Львові взиває отсим кождого посідача книжочки вкладковой гал. каси щадничої у Львові ч. 40294 вразу на 14 зр. 54 кр. виставленої а в днем 1 січня 1896 на 15 зр. 44 кр. на назвиско „Cerkiew gr. kat. w Romanowie" видаиої і книжочки вкладковоі тойже каси щадничої ч. 40295 на 29 зр. 7 кр. в днем 1 січня 1896 на квоту 30 зр. 86 кр. на назвиско „Cerkiew filii gr. kat. w Podhorodyszczu przy parafii w Romanowie" видаиої, щоби в протягу ніх року від дня оголошеня едикту книжочкі ті доложив в суді тутейшім, в противнім бо разі вісталнуть они узнані за позбавлені взякої вартости.

Львів, дня 20 червня 1896.

L. 37472 (4889 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 10 czerwca 1896 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w tomie I str. 84 pod poz. 630,2 przy firmie Szymon Ziff uwidoczniono, że Szymon Ziff zmarł, i że właścicielką tej firmy jest uniwersalna jego spadkobierczyni Rebeka Ziff.

Lwów, dnia 13 czerwca 1896.

L. 11036 (4920 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Dannenhirscha, że w sprawie Jakóba Farba przeciw niemu o zapłatę sumy wekslowej 400 zł. z pn. dla niego kuratorem adwokat dr. Weinberg, a tegoż zastępcą adwokat dr. Rosmarin ustanowieni zostali.

Lwów, dnia 19 lutego 1896.

L. 3356 (4862 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Jakóba Bechera przeciw Marceli Teodorowicz o 793 11 ct. dla nieznanej z miejsca pobytu pozwanej Marceli Teodorowicz adw. dr. Allerhanda kuratorem z substytucyą adw. dr. Rittigsteina i doręczył kuratorowi adw. dr. Allerhandowi nakaz zapłaty z 14 grudnia 1895 l. 31027 dla Marceli Teodorowicz przeznaczony.

Kołomyja, 7 marca 1896.

L. 3644 (4841)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza, że w konkursie Franciszka Mallyego, kupca w Żywcu, Dr. Edmund Udziela, adwokat w Żywcu stałym zarządcą masy, zaś Dr. Władysław Bogdani, adwokat tamże jego zastępcą obrany został.
Wadowice, 13 czerwca 1896.

L. 3070 (4839)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „M. Goldberger“ — której używać będzie Mojżesz Goldberger, jako utrzymujący handel towarami mieszanemi i wyrób octu w Sporyszu, i podpisywać będzie firmę swą „M. Goldberger“.
Wadowice, 23 maja 1896.

L. 5249 (4840)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wykreślenie w rejestrze dla firm pojedynczych przy firmie „Julius Haberfeld“ fabryka cukierków w Białej, posiadacza tejże firmy Juliusza Haberfelda z powodu jego śmierci, natomiast wpisanie Róży Haberfeld, pozostałej wdowy jako obecnej posiadaczki rzeczonej firmy.
Wadowice, 30 maja 1896.

3038 (4838)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza, iż równocześnie poleca wpisać do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Dom robotniczy“ w Białej, że na walnem zgromadzeniu tegoż stowarzyszenia w dniu 19 kwietnia 1896 odbytem w skład dyrekcyi stowarzyszenia na przeciąg trzech lat wybrani zostali: Ks. Władysław Adamczewski, katecheta w Białej (ponownie), Karol Sadlik, majster krawiecki w Białej (ponownie), Franciszek Krywult senior, majster przędzalni w Komorowicach i Jan Krywult majster stolarski w Kamienicy i Franciszek Krywult junior majster sukienniczy w Komorowicach (ponownie).
Wadowice, 16 maja 1896.

L. 12137 (4837 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze powoda Józefa Kurza o uznanie, że cena kupna realności N. d. 19 lwh. 231 ks. gr. Grabówka wolną jest od pretensyi Józefa Padowskiego w kwocie 520 zł. aw. dla pozwanego Józefa Padowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adwokata Dra Tadeusza Tertila, substytutem tegoż adwokata Dra Bronisława Gałeckiego i wzywa go, aby temu potrzebnej informacyi udzielił.
Tarnów, 18 czerwca 1896.

L. 3267 (4813)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych przy firmie „Galizische Karpathen-Petroleum Actiengesellschaft vormals Bergheim et Mac Garvey“ że prokura zbiorowa Ottonowi Brunnerowi w Glinika maryampolskim zamieszkałemu na zasadzie uchwały Rady nadzorczej Towarzystwa z dnia 7 maja 1896 udzieloną została i że Otto Brunner w ten sposób firmę podpisywać będzie, że po napisanem lub wyciśniętem stampiglią brzmieniu firmy swoje imię i nazwisko obok podpisu jednego z uprawnionych już do podpisywania firmy członków Rady nadzorczej lub Dyrekcyi ewentualnie jednego z prokurzystów podpisze.
Jasło, dnia 30 maja 1896.

L. 10994 (4836 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sporze powoda Józefa Kurza o uznanie, że cena kupna realności Nd. 19 Tarnów Grabówka whl. 231 ks. gr. Grabówki wolną jest od pretensyi Karola Hartmana i spóln. dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych Karola Hartmana, Józefa Hartmana i Ludwiki Zającowej, tudzież dla pozwanej za granicami krajów w radzie państwa reprezentowanych mieszkającej Maryanny z Hartmanów Szuweilowej kuratorem adwokata Dra Tadeusza Tertila z substytutem tegoż adwokata Dra Bronisława Gałeckiego i wzywa ich, aby temuż potrzebnej informacyi udzielili.
Tarnów, 28 maja 1896 r.

L. 36798 (4859 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem tu niżej wymienionych z życia i miejsca pobytu nieznanych dłużników upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego, że dla nich w celu doręczenia im wymienionych uchwał tabularnych, kuratorem p. adw. Dr. Rosmarin, zaś jego zastępcą p. adwokat Dr. Paneth zamianowanymi zostali i tak:
1) do L. 8476/96 dla Wasyla Michajesku pto 31 zł. 20 ct. a. w. zpn. w celu doręczenia uchwały tabularnej z 14 listopada 1894 L. 57391.
2) do L. 26803/96 dla Samfiry Szewczuk względnie tejże niewiadomych spadkobierców pto 10 zł. 40 ct. aw. zpn. w celu doręczenia uchwały tabularnej z 26 maja 1894 L. 24008.
3) do L. 26101/96 dla Abrahama Steiner pto 10 zł. 40 ct. aw. zpn. w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 17 sierpnia 1895 L. 44877.
4) do L. 30582/96 dla Anny i Franciszki Rozańskich pto 12 zł. 40 ct. aw. zpn. w celu doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 7 września 1895 L. 44872.
5) do L. 22186/96 dla spadkobierców Mojżesza Flam, a to, Icka, Mendla, Herscha, Taube i Dawida Flam, tudzież dla nieznanej ich matki i opiekunki Witli Flam a względnie dla nieznanych ich spadkobierców w celu doręczenia im uchwały tabularnej z 30 listopada 1895 L. 65541.
6) do L. 26659/96 dla Antoniny Goldhamer, Zygmunta Steinhaus, Wilhelma Fränkel, Joanny Fränkel, w celu doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 8 czerwca 1895 L. 30230.
Lwów, dnia 20 czerwca 1896.

L. 6914 (4835 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała hr. Platera Sieberga, że przeciw niemu Henryka hr. Plater Sieberg wniosła pod dniem 28 czerwca 1895 L. 4082 pto 500 rubli pozew egzekucyjny, że w tej sprawie ustanowiono mu kuratora w osobie adw. Dra Dornbacha we Lwowie i temuż doręczono uchwałę z 9 lipca 1895 L. 4082.
Sanok, 9 kwietnia 1896.

L. 2511 (4834 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku w sprawie egzekucyjnej Henryki hr. Plater Sieberg przeciw Michałowi hr. Platerowi Sieberg pto 500 rubli uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Michała hr. Platera Sieberga, że uchwałą t. s. z dnia 8 stycznia 1896 l. 48 dozwoloną została przeciw niemu egzekucya realna i że ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. Dra Dornbacha we Lwowie.
Wzywa się go zatem, aby z tym kuratorem, co do zastępstwa swego się porozumiał lub innego zastępcę wskazał.
Sanok, dnia 9 kwietnia 1896.

L. 11233 (4833 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w sprawie wekslowej firmy Magyarader und Meneser Weinproducenten Genossenschaft w Aradzie przeciw Zygmuntowi Newelskiemu pto 70 zł. aw. zpn. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego adw. Dr. p. Schustera i doręczył temuż nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.
Kołomyja, dnia 13 czerwca 1896

L. 21680 (4890 1—3)
C. k. Sąd powiatowy md. S. II we Lwowie zawiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Jakoba Mülera, że Gmina miasta Lwowa wytoczyła przeciw niemu pozew do l 19364/95 o zapłacenie sumy 85 zł. zpn. i że dlań kuratorem adwokata Dr. Zygmunta Lisiewicza ustanawia.
Rzeczą więc jest pozwanego temuż kuratorowi potrzebnych informacyi udzielić lub swego zastępcę Sądowi wymienić, w przeciwnym bowiem razie sam sobie złe skutki przypisywać będzie musiał.
Z c. k. Sądu pow. m d. S. II.
Lwów, dnia 25 września 1895.

L. 4379 (4772 1—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Izydora Kusza, że Markus Fischman ze Stryjówki pod dniem 23 maja 1896 l. 4379 w tutejszym Sądzie przeciw niemu pozew o zeznanie i podpisanie formalnego kontraktu kupna sprzedaży lub zapłacenie kwoty 450 zł. zpn. wytoczył, i że kuratorem jego ustanowiono tutejszego adw. dra Kossera z zastępstwem tutejszego notaryusza Sobola.
Wzywa się przeto Izydora Kusza, by swemu kuratorowi potrzebnych do jego obrony informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, i o tem Sądowi doniósł.
C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, dnia 17 czerwca 1896.

L. 13226 (4759 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia Ryfkę Schapirową, której miejsce pobytu jest nieznanem, że wydany przeciw niej wskutek pozwu wekslowego firmy Herzler et Brandstein Wiedniu nakaz zapłaty z dnia 25 czerwca 1896 l. 13226 ustanowionemu kuratorowi adw. drowi Ringelheimowi z Tarnowa doręczonym zostaje.
Tarnów, 25 czerwca 1896.

L. 17472 (4782 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadome dzieci pozostałe po zmarłym Mendlu Kreislerze oraz niewiadome dzieci pozostałe po zmarłych małżonkach Maurycym i Dinie Schwinkerach iż Szyfra Małka Kornblumowa zmarła w Krakowie w dniu 16 listopada 1894 testamentem notaryalnym z dnia 21 lutego 1894 l. rep. 17.792 zapisała dzieciom brata swego Mendla Kreislera 1.500 zł. w. a. a dzieciom siostry swojej Diny Schwinker i męża tejże Maurycego Schwinkera również 1.500 zł. w. a. tudzież że celem zabezpieczenia tych zapisów, z których każdy po potrąceniu należytości skarbowej wynosi 1.425 zł. w. a. dozwolono intabulacyi prawa zastawu na rzecz zapisobierców w stanie biernym realności pod l. k. 328 Dz. I. w Krakowie położonej, jak niemniej, że dla tych niewiadomych osób ustanowiono kuratorem adw. Dra Langrocka w Krakowie dodając mu zastępcę w osobie adw. Dra Betta w Krakowie
Kraków, dnia 15 maja 1896.

L. 22947 (4784 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Dzielskiego, że przeciw niemu wniósł Dr. Bolesław Schwarzenberg Czerny pozew de praes. 24 czerwca 1896 L. 22947 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 16 czerwca 1896 L. 22947 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. Dr. Kopffowi ze substytucyą adw. Dra Bobilewicza w Krakowie, poleca się zatem Franciszkowi Dzielskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 16 czerwca 1896.

L. 15991 (4785 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych realności pod lk. 209 Dz. VIII. w Krakowie położonej lwh. 1599 objętej Ludwika Wechslera, właściciel firmy Travelli et Casselli, Eliasza Habera i Mordche Seidenfrauа, względnie niewiadomych z nazwisk, życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców tychże, że realność ta za pustkę uznaną została, i że w celu zastąpienia ich w tej sprawie kuratorem adwokat dr. Maurycy Horowitz ustanowiony został.
Kraków, dnia 1 maja 1896.

L. 22014 (4786)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych przy istniejącej firmie: „Stolarnia parowa i fabryka posadzek spółki komandytowej Bracia Muranyi, T. Stryjeński i Spółka w Krakowie“ że spółka udzieliła prokurę pp. Mieczysławowi Sędzimirowi, kierownikowi filii Banku krajowego w Krakowie, Piotrowi Szymberskiemu inżynierowi w Krakowie, i Dr. Franciszkowi Paszkowskiemu adwokatowi w Krakowie, z których każdy z osobna podpisywać może firmę per procura obok jednego ze spólników osobiście odpowiedzialnych t. j. albo jednego z pp. Muranyich albo p. Tadeusza Stryjeńskiego, i że ci prokurzyści w ten sposób podpisywać będą firmę spółki pod odciskiem stampilii obejmującym dosłowne jej brzmienie słowami: „pp. M. Sędzimir“, „pp. Szymberski“, „pp. Paszkowski“.
Kraków, dnia 12 czerwca 1896.

L. 23361 (4787)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy istniejącej firmie: „Towarzystwo ochrony ziemi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ że Walne zgromadzenie tego Towarzystwa na posiedzeniu du. 6 maja 1896 wybrało w miejsce dotychczasowych członków Dyrekcyi pp. Dra Zygmunta Sorga, Dra Stefana Surzyckiego, Dra Zygmunta Kostkiewicza, Feliksa Niederreutera i Jana Świętka, a zastępcami Wacława Kolbe i Władysława Wachala, którzy firmę Towarzystwa w ten sposób podpisywać będą, iż pod wyciśniętem stampilią powyższem brzmieniem Towarzystwa dwaj członkowie Dyrekcyi, lub też jeden członek Dyrekcyi i jeden prokurzysta swe własnoręczne podpisy umieszczą.
Wskutek tego zostają poprzedni członkowie Dyrekcyi z rejestru wykreśleni.
Kraków, dnia 19 czerwca 1896.

L. 75 (4929 1—3)
Dr. Juliusz Falk kandydat adwokatury w Stanisławowie wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Stryju.
Wydział Izby Adwokatów
Sambor, 1 lipca 1896

L. 4661 (4863)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie „Kasa zaliczkowa i oszczędności w Medenicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ że Towarzystwo to na ogólnem w dniu 13 lutego 1896 w Medenicach odbytem zgromadzeniu członków, do składu dyrekcyi w miejsce Marcelego Ruxera, Zdzisława Szybalskiego kandydata notaryalnego w Medenicach zamieszkałego wybrało i że tenże wybór powyższy przyjął.
Sambor, 13 czerwca 1896.

L. 3516 (4832)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Izak Gleicher“ której tenże używa jako właściciel dystylarni nafty w Gorlicach i swem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.
Jasło, dnia 6 czerwca 1896.

L. 4614 (4854)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie w sprawie Chaima Jakoba Zeirera przeciw Nieche Teitelbaum pto 27 rs. ustanawia się dla nieobecnej pozwanej kuratorem Jude Biron i doręcza mu ts uchwałę z 15 lipca 1891 L. 4556.
C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, dnia 5 maja 1896.

L. 7425 (4856 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Taubera z Tłumacza kuratorem ad actum pana Dra Stanisława Orłowskiego z Tłumacza i doręcza mu tusądową uchwałę egzekucyjną z dnia 13 maja 1896 l. 5804.
Tłumacz, 16 czerwca 1896.

L. 6702 (4882 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu wzywa nieznanych z miejsca pobytu domniemanych ustawowych dziedziców Józefa Kubali z Sufczyna zmarłego 7 września 1894 z postanowieniem kodycylu a to Maryannę, Zofię i Jana Curyłów tudzież Małgorzatę Kubalownę, aby w przeciągu roku liczącod dnia wezwania zgłosili swe prawa do spadku inaczej rozprawa z ich kuratorem Janem Witkiem będzie przeprowadzoną.
Wojnicz, dnia 14 listopada 1895.

L. 1583 (4831 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Niklewicza, iż z powodu niemożności doręczenia mu tus. uchwały z dnia 8 kwietnia 1895 l. 2310 ustanowiono dla niego kuratorem tut. p. adw. dr. Schüssla.
Wzywa się przeto Michała Niklewicza ażeby do wymienionego kuratora się zgłosił.
Brzeżany, 28 marca 1896.

L. 49377 (5097 1—3)
Wskutek rozporządzenia Wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 25 czerwca br. l. 34956 należy podejmować awizowane przekazy pocztowe, względnie odnośne kwoty w przeciągu dni 7 od dnia awizowania lub doręczania, po upływie zaś tego terminu przekazy te zwracane będą na miejsca nadania, a względnie zawiadamiać się będzie nadawcę o niepodjęciu przekazanej kwoty, którą tenże w takim samym terminie odebrać ma, w przeciwnym bowiem razie niepodjęte kwoty odsyłać się będzie do depozytu kasy c. k. Dyrekcyi pocz i telegrafów.
Termin podjęcia dla przekazów pocztowych „poste restante“ wynosi 1 miesiąc.
Podanie o wypłatę przekazów po upływie powyższych terminów są odtąd wolne od opłaty stemplowej.
Powyższe przepisy wchodzą w życie z dniem 1 lipca b. r.
Lwów, dnia 8 lipca 1896.

L. 10500 (4894 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Petronelę Polańską, Emilię Makar Bazylego Kuryło i Wiktoryę Kuryło, że gmina miasta Przemyśla wniosła przeciw nim pozew depr. 31 maja 1796 l. 10500 o uznanie własności części parceli gruntowej 353 w Przemyślu objętej wyk. hip. 1502 i o zaintabulowanie powodki za właścicielkę części tej parceli, który równocześnie dekretowany został do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adwokat dr. Angerman z zastępstwem adwokata dr. Niemczyńskiego w Przemyślu zamieszkali. Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też ionego pełnomocnika nam przedstawili, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.
Przemyśl, 13 czerw a 1896.

L. 9670 (4895 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia, że w sprawie upadłej Hermana Kurzera kupca w Tarnopolu w miejsce zmarłego ck. radcy sądowego dr. Tadeusza Poźniaka ustanowił ck. radcę sądów krajowych Balka komisarzem konkursowym.
Tarnopol, 13 czerwca 1896.

L. 7118 (4904 1—3)

Zawiadamia się Annę Domagalską, że celem doręczenia jej rezolucyi z 6 czerwca 1895 l. 1658 w sprawie wykreślenia prenotacyi prawa zastawu dla sumy 800 zł. z pn. ze stanu biernego połowy realności whl. 181-457 i 559 ks. gr. gm. Biecz na rzecz Abrahama Weinbergera wpisanego, kuratorem ad actum Jan Kukulski ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 14 grudnia 1895.

L. 4343 (4893 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia Józefa Tuleję z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł dr. Feliks Gaszyński pozew de praes 26 czerwca 1896 l. 4343 o wydanie nakazu sumy 150 zł. z pn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 27 czerwca 1896 l. 4343 doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi ze substytucyą adw. dr. Baranowskiego w Jaśle ustanowionemu, wzywa się go zatem, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jasło, 27 czerwca 1896.

L. 8824 (5090 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Dmytrowi Stefurak Dmytra, że dnia 16 czerwca 1896 do l. 8824 Leizor Feder pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 18 zł. 30 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 4 sierpnia 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono, i że dla niego Iwana Moczerniuka kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. Sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 16 czerwca 1896.

L. 13439 (4866 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Erlera, że na prośbę Jakóba Horowitza wydano przeciw niemu dnia 25 kwietnia 1896 l. 10077 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Krobickiemu z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 13 czerwca 1896.

L. 208 (5141)

Dla IV. zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. Sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 9 września 1896 o godzinie 9 przed południem, zamianował c. k. Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego Przewodniczącym Wiceprezydenta c. k. Sądu krajowego Radcę Dworu Białoskórskiego, zaś zastępcami jego c. k. radców c. k. sądu krajowego: Nitarskiego, Spaustę, Litwinowicza, Dzierzyńskiego, Lorenza, Zubrzyckiego, Hayderera, Hausera, Herasimowicza, Chylińskiego i Tustanowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów, dnia 10 lipca 1896.

L. 7222 (5102 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Szmajdę, syna Semana, że dnia 6go maja 1896 do l. 7222 wniósł przeciw niemu Dymitr Porianda skargę o 100 zł. aw., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 sierpnia 1896 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Czesława Sieczkowskiego, adwokata z Gorlic. Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 7 maja 1896.

L. 14273 (5099 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa wszystkich, którzyby do spadku po zmarłym w dniu 25 kwietnia 1896 bez pozostawienia ostatniej woli Jakóbie Glasbergu, kupcu z Tarnowa, jako wierzyciele jakiekolwiek pretensye sobie rościli, aby w tut. Sądzie w dniu 28 sierpnia 1896 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 15 celem zgłoszenia i wykazania swych pretensyi się stawili, albo też po ten dzień odpowiednie podanie wnieśli, a to tem pewniej, że w przeciwnym razie, o ile wierzytelności ich prawem zastawu nie są ubezpieczone, utracą oni prawo do zaspokojenia się ze spadku o ile takowy przez zapłatę zgłoszonych wierzytelności wyczerpniętym zostanie.

Tarnów, 7 lipca 1896.

L. 14883 (4901 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Malwinę Junek (albo Jung), że dnia 21 stycznia 1890 (st. stylu) zmarł w Kazimierówce w Rossyi ojciec jej Franciszek Junek (czyli Jung) i że ona na mocy ustawniczego porządku dziedziczenia do spadku po nim jest powołaną. Ponieważ jej miejsce pobytu Sądowi nie jest wiadome, to wzywa się ją ażeby się w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tutejszym Sądzie zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, inaczej spadek z resztą oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem adw. Dr. Billetem dla niej ustanowionym dalej pertraktowany będzie.

Z c. k. Sądu powiat. m. dlg.

Złoczów, dnia 30 sierpnia 1895.

L. 3016 (4906 1—3)

Zawiadamia się Michała Stykę z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Jana Rogali, zostaje pod jednym uchwała intabulacyjna zezwalająca na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 60 zł. w a. zpn. w stanie biernym 2/15 części realności lwb. 229, ks. gr. gm. Rogoźnica, ustanowionemu dla niego kuratorowi Wincentemu Przywarze z Bratkowic doręczona

C. k Sąd powiatowy.

Głegów, dnia 23 czerwca 1896.

L. 1141 (4905 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Wurzla z Dębicy przeciw Serli z Daarów Kurz o 85 zł. 95 ct. dla niewiadomej z pobytu Serli z Daarów Kurz kuratorem adwokata p. Dra Friedberga i jemu doręcza rezolucyę z dnia dzisiejszego L 11141 dozwalającą na przemianę prawa zastawu w egzekucyjne i egzekucyjne oszacowanie $^1/_4$ części realności jej wyk. hip l. 248 ks. Dębica objętej.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Dębica, 31 grudnia 1895.

L. 4570 (4911 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 12 lutego 1894 zmarła w Hermanowie Marya Kraus, z pozostawieniem kodycylu, którym swą realność w Hermanowie i ruchomości Kubie Kraus zapisała.

Ponieważ miejsce pobytu ustawniczego dziedzica Senka Petryszyna Sądowi nie jest znanem, przeto wzywa się go, by się w ciągu roku w Sądzie zgłosił i wniósł deklaracyę do spadku Maryi Kraus, gdyż w przeciwnym razie spadek tylko ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dlań kuratorem Stachem Sztogrynem pertraktowaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 30 czerwca 1895.

L. 12743 (4945 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Biłowusa, aby w ciągu roku się oświadczył do spadku po ojcu swoim Eliaszu Biłowusie, zmarłym w Witkowie nowym z pozostawieniem pisemnego kodycylu, gdyż inaczej spadek przeprowadzonym będzie z ustanowionym dla niego kuratorem Piotrem Buglem z Radziechowa.

Radziechów, 6 września 1895.

L. 37964 (4949 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 11 czerwca 1896 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych w tomie I. na str. 55 pod pozycyą 64/26 przy firmie: c. k. uprz. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny wpisano, iż czwarte nadzwyczajne walne zgromadzenie akcyonaryuszów c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w dniu 15 listopada 1895 odbyte, uchwaliło dalsze powiększenie kapitału akcyjnego z czterech na pięć milionów zł. austr. wal. przez wydanie 5000 sztuk nowych akcyj po 200 zł. a. w. pełnowpłaconych, z kuponami, z których pierwszy płatny dnia 1 stycznia 1897.

Lwów, dnia 24 czerwca 1896.

L. 13968 (4941 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa nieobecną Reizię Reisner, aby do spadku zmarłego w Mielnicy 30 grudnia 1892 bez ostatniej woli rozporządzenia ojcu Mendla Reisnera w przeciągu jednego roku w Sądzie tut. oświadczyła się, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem Efroimem Reisnerem przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 31 grudnia 1895.

L. 37639 (4953)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 11 czerwca 1896 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w tomie II str. 28 pod poz. 526/3 firmę Alojzy Wiktor Grott handel towarami mierzonymi i wyrób wody sodowej wykreślono.

Lwów, dnia 20 czerwca 1896.

L. 39314 (4951)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 18 czerwca 1896 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych w tomie III na str. 10 pod poz. 914 firmę: „L. Goldhammer handel drzewem we Lwowie" po niemiecku: „L. Goldhammer Holzhandlung in Lemberg" wpisano i uwidoczniono, że firma ta ma swoją siedzibę we Lwowie i że jej właścicielem jest Leizor Goldhammer we Lwowie zamieszkały.

Lwów, dnia 20 czerwca 1896.

Doniesienia prywatne.

4917

Zl. 30750.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung nachstehend angeführter Schottermengen wird für das Jahr 1897 im Offertwege vergeben werden und zwar:

1. 2000 m³ Schlägelschotter bei klm. 70—71 und 84—85 der Strecke Jaroslau-Sokal.
2. 2000 „ im Depot der Station Głuchów der Strecke Krasne-Podwołoczyska.
3. 2000 „ Schlägelschotter in Depot der Station Hłuboczek wielki oder längs der Strecke zwischen Hłuboczek wielki und Tarnopol.
4. 2000 „ Schlägelschotter aus Dyczków bei klm. 491—492 der Strecke Krasne-Podwołoczyska.
5. 2000 „ Schlägelschotter aus Zapadnia bei klm. 508—518 der Strecke Krasne-Podwołoczyska.
6. 15000 „ gereuterten Schotter in der Strecke Jaroslau-Przemyśl.
7. 5000 „ gereuterten Schotter in der Strecke Przemyśl-Medyka.
8. 8000 „ gereuterten Schotter in der Strecke Stryj-Lubieńce.
9. 15000 „ gereuterten Schotter in der Strecke Niżankowice-Dobromil.
10. 3000 „ gereuterten Schotter in der Strecke Zagórz-Szczawne.
11. 6000 „ gereuterten Schotter in der Strecke Chyrów-Starzawa.
12. 2000 „ gereuterten Schotter bei klm. 31—32 nächst Sambor.
13. 1000 „ gereuterten Schotter bei klm. 8—9 der Strecke Drohobycz-Borysław.

Die Ablieferung der vorangeführten Schottermengen muss derart erfolgen, dass die Hälfte der Lieferung mit Ende Jänner und die ganze Lieferung mit Ende Juli 1897 vollständig effectuirt sein wird.

Die auf diese Lieferung Bezug habenden Offertformularien, sowie die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingnisse, können bei der unterfertigten Eisenbahn-Betriebs-Direction (Bahnerhaltungs-Inspectorat) eingesehen, behoben oder gegen Einsenduug des Porto bezogen werden, woselbst auch nähere Auskünfte über die Modalitäten der Lieferung ertheilt werden.

Die Offerte, zu deren Verfassung das hiezu aufgelegte Formulare benützt werden muss, sind sammt den Beilagen per Bogen mit je 50 kr. Stempelmarken versehen, längstens bis 10 August l. J. mittags 12 Uhr versiegelt und mit der Aufschrift „Offerte für Schotter" versehen, bei der unterfertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction einzubringen.

Gleichzeitig sind die Schotterproben bei der nächsten k. k. Bahn-Erhaltungs-Section oder bei dem k. k. Bahnerhaltungs-Inspectorate in Lemberg, und bei der k. k. Eisenbahn-Betriebs-Directionscassa in Lemberg ein Vadium in der Höhe von 5 prc. des Lieferungswerthes zu hinterlegen.

Die Preise sind franco der genannten Depotplätze oder auch einer oder mehrerer namentlich anzuführenden Stationen der kk. österreichischen Staatsbahnen zu notiren.

Der gefertigten k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction steht es frei, die Offerten rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren, oder ganz abzulehnen.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet bei der unterfertigten kk. Eisenbahn-Betriebs-Direction am genannten Tage um 1 Uhr nachmittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben beizuwohnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtiget.

Lemberg, im Juli 1896.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1897 rozpisuje się za ofertami dostawę następujących ilości żwiru a mianowicie:

1. 2000 m³ żwiru tłuczonego przy km. 70—71 i 84—85 linii Jarosław-Sokal.
2. 2000 „ żwiru tłuczonego w stacyi Płuchów linii Kasne-Podwołoczyska;
3. 2000 „ żwiru tłuczonego w stacyi Hłuboczek-wielki albo wzdłuż linii pomiędzy stacyami Hłuboczek-wielki i Tarnopol.
4. 2000 „ żwiru tłuczonego z Dyczkowa przy km. 491—492 linii Krasne-Podwołoczyska.
5. 2000 „ żwiru tłuczonego ze Zapadni przy km. 508—518
6. 15000 „ żwiru rafowanego pomiędzy stacyami Jarosław-Przemyśl.
7. 5000 „ żwiru rafowanego pomiędzy stacyami Przemyśl-Medyka
8. 8000 „ żwiru rafowanego pomiędzy stacyami Stryj-Lubieńce.
9. 15000 „ żwiru rafowanego pomiędzy stacyami Niżankowice Dobromil.
10. 3000 „ żwiru rafowanego pomiędzy stacyami Zagórz-Szczawne
11. 6000 „ żwiru rafowanego pomiędzy stacyami Chyrów-Starzawa.
12. 2000 „ żwiru rafowanego przy km. 31—32 około Sambora.
13. 1000 „ żwiru rafowanego przy km. 8—9 linii Drohobycz-Borysław.

Dostawa wyżej wymienionych ilości żwiru musi być w ten sposób uskutecznioną, że pierwsza połowa tejże po koniec stycznia, druga zaś połowa po koniec lipca 1897 musi być ukończoną.

Wzory ofert, odnoszące się do tej dostawy, jak również ogólne i szczególne warunki dostawy mogą być u podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu w biurze Inspektoratu konserwacyi przejrzane, podjęte lub za uiszczeniem pocztowego przesłane na wskazane miejsce.

Wymienione biuro udziela również bliższych wyjaśnień co do tej dostawy.

Oferty, które na przeznaczonych do tego formularzach wypełnione być muszą, należy wraz z załącznikami zaopatrzyć markami stemplowymi po 50 ct. od arkusza i wnieść opieczętowane pod napisem „Oferta na dostawę żwiru" najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 10 sierpnia b. r. do c. k. kolejowej Dyrekcyi ruchu we Lwowie.

Równocześnie należy złożyć próbki żwiru w najbliższej sekcyi lub też w c. k. Inspektoracie dla utrzymania kolei we Lwowie, zaś przy kasie c. k. Dyrekcyi ruchu we Lwowie uiścić wadyum w wysokości 5% wartości oferowanych materyałów.

Ceny mają być podane z przystawą do wyżej wymienionych składowisk do jednej lub kilku dokładnie podanych stacyi c. k. austryackich kolei państwowych włącznie wszelkich kosztów.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu przysłuża prawo przyjęcia ofert w całości lub też częściowo albo też odrzucenie tychże.

Otwarcie wniesionych ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi w poprzód w wymienionym dniu o godz. 1 z południa w biurze podpisanej c. k. Dyrekcyi ruchu.

Oferty wniesione po oznaczonym czasie lub też nie odpowiadające postanowieniom niniejszego ogłoszenia, nie będą uwzględnione.

Lwów, w lipcu 1896.

C. k. Dyrekcya ruchu.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Niniejszem zawiadamiam moich Szanownych odbiorców, że handel mój w niedzielę i święta zamknięty, JAN SCHUMANN, handel towarów żelaznych plac Bernardyński 14. 850

Państwo Busk poszukuje fachowego ogrodnika — zgłosić się pod aeresem Zarząd dóbr w Busku z odpisami świadectw. — Na nieuwzględnione podania odpowiedź nie nastąpi. 888

Kursa wakacyjne, tak do egzaminów wstępnych, egzaminów dojrzałości i prywatnych prowadzone będą w zakładzie M. Bielskiej przy ul. Pańskiej l. 5. 625

Morele (aprykozy)

najszlachetniejszego i największego gatunku w koszach po 5 kilo franko po 1 zł. 80 ct. za zaliczką wysyła Sara Lakser, Zaleszczyki Galicya. 887

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia.

Poleca się również tutki klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Młoda osoba poszukuje miejsca w prywatnym domu do szycia, za bonę lub do zarządu domu. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracyi Gazety Lwowskiej.

Tableau fotograficzne

Najjaśniejsza Pani w otoczeniu 63 monarchiń i księżniczek z podpisami francuskimi, w passe-partout po 4 zł.

Czysty dochód na fundusz pomnika dla poległych pod Königgraetzem.

W. Wybranowski
fotograf.
Lwów, ul. Karola Ludwika 3.

Swiece kościelne woskowe

poleca najtaniej 855
fabryka blichowania wosku
Fryderyka Schubutha
Lwów, Rynek 45.

Poszukuje się buchhaltera

do prowadzenia buchhalteryi podwójnej na wsi, rutynowanego i umiejącego bilansować. Zgłoszenia do Zarządu dóbr w Oknie p. Grzymałów. 864

Do wydzierżawienia

pod korzystnemi warunkami **majątek** trzy czwartej mili od Lwowa odległy, objętości 720 morgów, z tego najlepszej na łpełtwiańskiej łąki 250 morgów. Bliższych szczegółów udzieli kancelarya adwokatów Drów Aleksandra i Zygmunta Lisiewiczów, Lwów, ulica Kościuszki 16. 876

Towarzystwo powroźnicze

w Radymnie

poleca wszelkie wyroby powroźnicze i sieciarskie. 36

Cenniki na żądanie gratis i franko.

„Ballabanówka"

stara prawdziwa żytnia wódka, bez cukru i bez anyżu, w hygienicznych skutkach wyrównywuje zupełnie koniak francuski, poleca 745

Karol Ballaban

Lwów, ul. Halicka 23.
Poczta dwie butelki 5 kilogr.

Obrazy, ramy, fotografie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany 750

ZAKŁAD WODOLECZNICZY I SANATORYUM

dr. A. Majewskiego we Lwowie

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem — dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do godz. 10 i po południu od 4 do 6 godziny. — Telefon 306.

Rzepa pastewna ścierniauka

(Stoppelrübensaamen)

nasienie świeże i pewne 1 litr, 1 zł.

poleca 794

J. BULSIEWICZ

Skład nasion w Bochni.

Fabryka sztucznych nawozów

Spółki komandytowej Juliana Wanga we Lwowie

poleca na sezon jesienny z gwarancyą składników

mączkę kość., superfosfaty, siarkan amonowy, żużle Thomasa, kainit etc.

Biuro ulica Akademicka l. 5.

Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie. 884

Akcyjna Garbarnia w Rzeszowie

odznaczona na wystawie lwowskiej dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu

poleca najlepszej jakości z kruponów (jądra) skór wołowych

Pasy Maszynowe Impregnowane

kitowane i szyte, jakoteż Rzemyki do wiązania i szycia pasów.

Smarowanie tych pasów zupełnie zbyteczne, gdyż są impregnowane, a na wilgoć, proch i wysoką ciepłotę nieczułe.

Liczne uznania od P. T. właścicieli dóbr, gorzelni, młynów, fabryk, kopalni nafty itp. 886

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4 prc. listy hipoteczne koronowe,
$4^1/_2$ prc. listy hipoteczne.
5 prc. listy hipoteczne premiow.
4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
$4^1/_2$ prc. listy Banku krajowego.
4 prc. listy zast. Banku krajowego.
5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.
$4^1/_2$ prc. pożyczkę krajową galic.
4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
4 prc. pożyczkę propin. galicyjską
5 prc. pożyczkę prop. bukowińską
$4^1/_2$ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
$4^1/_2$ prc. pożyczkę propin. węg.
4 prc. węg. obligacye indemniz.

i wszelkie renty austryackie i węgierskie,

które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 3

Spółka Wydawnicza Polska

Pałac Spiski poleca: **w Krakowie**

Nowe powieści, pamiętniki, podróże.

BODZANTOWICZ (Kajetan Suffczyński). **Zawsze oni.** Obrazy historyczne i obyczajowe z czasów Kościuszki i legionów, z portretami T. Kościuszki jen. H. Dąbrowskiego, ks. Józefa Poniatowskiego i J. Kilińskiego, 2 tomy zł. 2.40, w bardzo ozdobnej oprawie płóciennej zł. 3.20

W każdym z tych obrazków znać obok staroszlacheckiej fantazyi, niekłamane przywiązanie do narodowej sprawy i poświęcenie dla niej bezgraniczne i niezwalczoną przeciwnościami wiarę w jej zwycięztwo. Choć więc nowsze dziejowe badania odarły ze złudy poetyckiej bohaterskie przygody legionów, choć duch wieku szyderczą ironią ciska w oczy narodom — zwyciężonym.. to niepodobna nie powtórzyć z uniesieniem słów wieszcza, umieszczonych na czele tej poczciwej ... „C... tylko — zawsze oni. Z Polską w sercu, z mieczem w dłoni. Dniem i nocą bez pokoju!"

LANGIE Antoni. **Pamiętniki niedoli z lat 1849 do 1856.** Z portretem autora . zł. 1.50

Niezmiernie ciekawe pamiętniki obejmujące dokładny opis zdarzeń po rok 1856, niemniej spis imienny więźniów politycznych w Galicyi od roku 1833.

LISICKA Anna z hr. Mycielskich. **Ze świata muzyki.** Życiorysy i szkice zł. 2.—

Treść: Rossini i Marietta Malibran. — Robert Schumann. — Z życia Mendelsohna. — Fryderyk Chopin. — Po szlakach melodyi.

Nowele konkursowe „Czasu".

Z nadesłanych na konkurs literacki, wybrała Redakcya 12 najcelniejszych, których prawo przedruku nabyła nasza księgarnia. Dotąd wyszły w odbitkach:

CZASZKA Tomasz. **Dora.** Nowela . ct. 40
GÓRSKI Konstanty dr. **Bibliomau.** . ct. 30
TETMAJER Kazimierz. **Ksiądz Piotr.** (Odznaczone najwyższą nagrodą) . . ct. 30
ŻUŁAWSKI J. **Pax** Dwie strofy prozą ct. 30

RODZIEWICZÓWNA Marya. **Z głuszy.** Pełen poezyi cykl nowel zł. 1.60, w starannej oprawie płóciennej . . . zł. 2.—

SIEMIRADZKI Józef dr. **Na kresach cywilizacyi.** Listy z podróży po Ameryce południowej, odbytej w roku 1892 . . zł. 2.—

SMOLARZ Teodor. **Panna Kocia.** Poemat wesoły w pięciu pieśniach . . ct. 30
— **Humoreski.** Serya I. . . ct. 60

Moja pierwsza miłość. — Prawdziwy opis majówki urządzonej przez państwo Pipelsbergów.—Ostatni karnawał.— Podróż poślubna.— Prokurator na urlopie. — Dziedziczność geniuszu itd.

TEPA. **Nie z salonu.** Szkice z codziennego życia. zł. 2. , oprawne w płótno . zł. 2.50

Autorką tych pięknych nowel jest pani Teresa Prażmowska (T. Wołowska), świeżo zesłana przez rząd rossyjski za należenie do uroczystości uczczenia Konstytucyi 3go Maja, na 3-letni pobyt do Archangielska.

BARONOWA X. Y. Z. **Towarzystwo warszawskie.** 2 tomy, nader ozdobna edycya, w 8ce, str. 500. Wydanie drugie . . . zł. 3.—

WAZOW Iwan. **Pod jarzmem tureckiem.** Powieść osnuta na tle walki Bułgarów z Turkami w r. 1876. Z życiorysem i portretem autora i 20 ilustracyami. 2 obszerne tomy. . zł. 3.50
w oprawie płóciennej . . zł. 4.50

WĘŻYK Franciszek, kasztelan. **Powstanie Królestwa Polskiego w roku 1830—31.** Z portretem autora zł. 2.50, w trwałej oprawie zł. 3.—

Pamiętnik męża, który w owych wypadkach czynny brał udział, niezawodnie wzbudzi niemały interes. Całość pisma prześlicznym i barwnym stylem, z młodzieńczym prawie ogniem, przykuwa uwagę czytelnika. W dodatku znajdujemy ważniejsze z owej epoki manifesty i odezwy po raz pierwszy tu publikowane.

WODZICKA z Potockich Teresa. **Eliza Radziwiłłówna i Wilhelm I.** Z 3 portretami ct. 40. w ozdobnej oprawie . . ct. 80

Dzieje nieszczęśliwej sympatyi Wilhelma I. cesarza niemieckiego, dla uroczej córki ks. Antoniego Radziwiłła.

Nowe dzieła historyczne i literackie.

BALZER Oswald dr. Prof. Uniw. lwow. **Genealogia Piastów** 4°. str. 547 . zł. 10.—

KALINKA Waleryan X. **Dzieła,** tom I. i II. **Ostatnie lata panowania Stanisława Augusta.** 2 tomy . . zł. 3.60
w ozdobnej oprawie . zł. 4.60
— **Tom III. i IV. (Pisma pomniejsze** tom I. II.) Zawierają na 673 stronach 30 prac znakomitego autora treści przeważnie historycznej . . . zł. 3.60
ozdobnej oprawie . . zł. 4.60
— **Sejm czteroletni.** (Zbiorowego wydania tom V, VI, VII, VIII i IX.) Wydanie czwarte. 5 tomów . . . zł. 7.70
W ozdobnej oprawie . zł. 10.—

MARYAN z nad Dniepru. **Dzieje Polskie do najnowszych czasów treściwie opowiedziane.** Ozdobione 80 rycinami . . zł. 1.—
kartonowane . . zł. 1.20
ozdobnie oprawne . . zł. 1.50
— **Dzieje literatury ojczystej dla młodzieży polskiej.** Część I. po koniec XVIII wieku ct. 60 oprawne w płótno . ct. 80

MOSZYNSKI Jerzy. **Myśl polityczna z księgi dziejów cierpień i pracy.** Tom II. zł. 6.—
Tegoż dzieła obszerny tom I. zł. 5.—
tom II. część I . . zł. 2.—
tom II. część II. . . zł. 4.—

MYCIELSKI Jerzy dr. **Trzy nagrobki w Gnieźnie** fundacyi prymasa Łaskiego. Z trzema rycinami . . . . ct. 40

SMOLIKOWSKI Paweł X. **Historya Kollegium polskiego w Rzymie.** . zł. 1.50

TARNOWSKI Stanisław **O Dramatach Schillera.** W 8-ce, str. 395, . . zł. 2.—
opr. . . . . zł. 3.50
— **Studya polityczne.** 2 tomy zł. 1.80
w opr. płóciennej . . zł. 3.—
w półskurek . . zł. 4.—

Treść: I. Sumienność dzienników i dziennikarzy. — Królowa opinia. — Obrachunek „Przeglądu Polskiego". — Po Kongresie Berlińskim. — Cześć złemu uczynkowi! — Z Sejmem. — II. Rzeczy krajowe. — Rozprawy w rzeczach kościelnych. — Mowy.

— **Nasze dzieje w ostatnich 100 latach.** Autor mówi w przedmowie: „Kiedy o wiekach przeszłych przecie coś uczymy się i wiemy, to o tem zapominamy, a nie słyszymy prawie nic, co się z nami działo w tym ostatnim, teraz właśnie kończącym się wieku dziewiętnastym. A przecież wiadomość to potrzebna i ciekawa. To to, co się na naszej ziemi działo za naszych ojców i dziadów: te zdarzenia, na które my sami patrzymy; to wreszcie obraz różnych kolei, jakie nasz naród w ciągu ostatnich stu lat przebywał, kiedy swojej niepodległości już nie miał, a przecie dzięki Bogu i dzięki swojej woli i zasłudze, nie stracił ani swojej miłości ojczyzny, ani swojego języka, ani swego życia".

Wydanie drugie rozszerzone, przyozdobione 90 pięknymi rycinami. W 4-ce, str. 192. Cena egzemplarza bardzo ozdobnie oprawionego . . . zł. 2.50

WODZICKA z Potockich Teresa. **Historya Polski dla dorastającej młodzieży.** Część I zł. 2.40
w ozdobnej oprawie . . zł. 3.—
Część II. zł. 2.— w ozdobnej i starannej oprawie . . . zł. 2.60

Wystawa powszechna krajowa we Lwowie w r. 1894. Wydanie „Przeglądu Polskiego" 27 arkuszy ścisłego druku . zł. 3.—

Swieżo wydaliśmy Jana Babireckiego 586

MAPA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z przydaniem kart oryentacyjnych trzech podziałów — Księstwa Warszawskiego, Okręgu Wolnego miasta Krakowa i dzisiejszego podziału ziem polskich. — Karta ta in folio, nader starannie w pięciu kolorach wykonana, jest **pierwszą dokładną** i uwzględniejącą wszystkie postępy teraźniejszej kartografii mapą Polski. — Całość złożoną w formacie 8-ki, zdobi okładka, opatrzona herbem Polski t. zw. Zygmuntowskim, wykonanym w kolorach. — Cena zł. 1.20. — Podklejona starannie, złożona, lub do zawieszenia zł. 1.80.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.